

Kochajmy Warmię!
Ermland ist der Liebe wert!
Let's fall in love with Warmia!





Projekt artystyczny „Kochajmy Warmię” pod patronatem Prezydenta Miasta Olsztyn
Czesława Jerzego Małkowskiego

Organizatorzy:

Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie „ARESZT SZTUKI”

Urząd Miasta Olsztyn

Fundacja Marii i Georga Dietrich

Olsztyn - październik 2005

Kunstprojekt „Ermland ist der Liebe wert” unter der Schirmherrschaft des Präsidenten der Stadt Olsztyn
Czesław Jerzy Małkowski

Organisatoren:

Ermländisch-Masurische Gesellschaft „ARESZT SZTUKI”

Stadtamt Olsztyn

Georg und Maria Dietrich Stiftung

Olsztyn - Oktober 2005

Artistic Project „Let's fall in love Warmia” under the patronage of The Mayor of Olsztyn
Czesław Jerzy Małkowski

Organised by:

The Warmian and Mazurian Association „Art Arrest” („ARESZT SZTUKI”)

Municipality of Olsztyn

The Maria and Georg Dietrich Foundation

Olsztyn - October 2005

Kochajmy Warmię!
Ermland ist der Liebe wert!
Let's fall in love with Warmia!





„Kochajmy Warmię!” — wyjaśnienia

Bezwstydnie przyznaję się, że wcale nie jest mi trudno się wytłumaczyć z tego pomysłu. Kochajmy Warmię? Tak, bo najprościej rzecz ujmując: piękna jest i tyle. Rozwijając jednak tę myśl: Warmia to kraina magiczna — jej niezwykłość to przede wszystkim niepowtarzalny krajobraz — przestrzeń urozmaicona siecią wzgórz, to rzeki, jeziora i lasy — prawdziwa przyroda w jej naturalnym pięknie czystej wody, zdrowego powietrza, świergotu ptaków i woni leśnych kwiatów.

Magia Warmii to także jej niezwykła historia odradzającej się wciąż na nowo Atlantydy — ziemia burzliwych dziejów kolejno zamieszkujących ją ludów — uroczy, pozornie cichy zakątek, na który pożądliwie patrzyli bliżsi i dalsi sąsiedzi. Kiedyś waleczni Prusowie, potem Polacy, Niemcy, Szwedzi, Rosjanie, a przecież także Francuzi, Litwini, Ukraińcy i Bóg jeden wie kto jeszcze, i co tu dużo mówić: systematycznie i bardzo skutecznie wyżyнали się nawzajem w licznych religijnych i narodowościowych awanturach, w ruinę obracając wszystko, co tylko udało się wcześniej pobrać.

Z pewnością być artystą na Warmii to bardzo odpowiedzialne zajęcie. Refleksja nad własną tożsamością okazuje się niezwykle inspirująca. Potwierdzając naszą polskość nie możemy przecież ignorować tradycji obcych, bo i one złożyły się na kształt tej naszej małej ojczyzny. Odkrywamy tym samym zastane dziedzictwo pruskie, niemieckie, polskie, warmińskie... i w imię własnego człowieczeństwa musimy szanować dobro innych, bliźnich narodów, których ślady mimo upływu czasu wciąż odnajdujemy na tej ziemi. W tym kontekście poczucie narodowej tożsamości skłania nas do pogłębionej refleksji nad bogactwem tradycji Warmii. W tej sytuacji niemal automatycznie stajemy się spadkobiercami przebogatej historii Warmii, a podświadomie wchłaniając jej niezwykły krajobraz, stajemy się jego częścią. Artysta w procesie

twórczym nieustannie na nowo definiuje pojęcia czasu i przestrzeni. Wiarygodność artysty prowincjonalnego sprawdzana jest na poziomie podstawowym — refleksji jego związku z miejscem, w którym żyje. Jego wrażliwość to wyczucie miejsca, ludzi, zdarzeń i czasu.

Dowód? Przyjrzyjmy się pracom grupy artystów (w sumie ok. dwudziestu osób — malarzy, grafików, rzeźbiarzy, pastelistów, fotografików...). O ile sposób realizacji dzieła jest zawsze swoisty, autonomiczny, bo przecież indywidualny, bo przecież autorski, o tyle wspólna wydaje się postawa twórcza, przekonanie, że regionalizm w sztuce, można by rzec jej prowincjonalność jest sprawą ważną. Obecny projekt „Kochajmy Warmię” jest kontynuacją, a właściwie w pewnym sensie syntetycznym rozwinięciem wcześniejszych koncepcji (wystawy „Baby Warmińskie” i „Dziady Pruskie”). Naszą wystawę łączymy z koncertem naszych przyjaciół ze sceny — poetów i muzyków (przecież także z Warmii), tworząc tym samym wielowątkowe, multimedialne widowisko. Wystawie towarzyszy także przygotowany na tę okazję wielojęzyczny katalog, którego dopełnieniem jest naukowe opracowanie na temat historii kontaktów Warmii z jej sąsiadami.

Nasz artystyczny projekt, ma charakter przedsięwzięcia wieloletniego, a jego podstawowe założenie ujawniamy w samej nazwie: jest nim szeroka prezentacja współczesnej kultury naszego regionu za granicą — zwłaszcza w państwach ościennych, miastach partnerskich (Niemcy, Francja, Włochy, Szwecja...). W tym ujęciu projekt staje się częścią większej całości — ponadregionalnego porozumienia w ramach europejskiej wymiany kulturalnej „Kochajmy nasze małe ojczyzny”. Ten pomysł to dzielenie się pięknem, to dystansowanie się od wszelkich politycznych awantur i prowokacji, budzących demony przeszłości, to zaproszenie do rozmowy na temat dobrej przyszłości wspólnego domu — jednoczącej się Europy i jej małych ojczyzn. Ich kulturowe tradycje mogą tylko wzbogacić wspólne dziedzictwo. Kochajmy Warmię, ale przecież także kochajmy Normandię, Bawarię, Perugię itd. Jeśli komukolwiek na tym zależy, spotkajmy się i porozmawiajmy ze sobą. Nasza wystawa wędruje po Europie, zapraszając

tym samym artystów z innych krajów do odwiedzin u nas — na Warmii. Dzięki takiej wymianie kulturalnej możliwe będzie przybliżenie mieszkańcom różnych regionów Europy dorobku kulturalnego ich sąsiadów.

Z głębokim przekonaniem, że sztuka może łączyć, nie dzielić, dedykujemy nasze działania wszystkim sprzymierzeńcom idei porozumienia, artystom, ludziom „dobrej woli” zza każdej granicy.

Kochajmy Warmię, kochajmy artystów.

Marek Świątecki



„Ermland ist der Liebe wert!“ — Erklärung

Ermland ist einfach nur ein Stück Erde. Und warum sollte dieses Stück Erde der Liebe wert sein? Weil es eine Schönheit ausstrahlt, die die Menschenherzen ergreift. Weiter nichts.

Dieser Gedanke will jedoch fortgesetzt werden. Ermland ist also ein magisches Land, denn in dieser Landschaft ist die Magie verborgen — Hügel, Flüsse, Wälder und Seen lassen im Zusammenspiel die wahre Schönheit der Natur erblicken, die von reiner Luft, kristallklarem Wasser, Duft der Wiesenblumen und lieblichem Vogelgezwitscher lebt.

Magisch anziehend erscheint jedoch auch Ermlands Geschichte. Wie Phönix aus der Asche lebte dieses Land immer wieder vom Neuen auf. Die heutige Idylle dieser stillen Ecke lässt kaum die oft tragischen Schicksale vermuten, die die hier neben- und miteinander lebenden Völker prägten. Die kämpferischen Pruzzen, dann Polen, Deutsche, Schweden, Russen, aber auch Franzosen, Litauer, Ukrainer — und was weiß ich, wer da alles noch war — rotteten einander in unzähligen nationalen und religiösen Auseinandersetzungen aus. In Ruin verwandelten sie alles, was hier die menschliche Hand in mühevoller Arbeit erbaut hat.

Künstler in Ermland zu sein, ist eine verantwortungsvolle Aufgabe.

Schon die Gedanken über die eigene Identität können zum künstlerischen Zündstoff werden. Die Bestätigung unserer Zugehörigkeit zum polnischen Kulturkreis kann doch nicht die Ablehnung von fremden Traditionen bedeuten, denn auch sie haben unsere Heimat gestaltet.

Wir entdecken somit das gemeinsame kulturelle Erbe: das preußische, polnische, ermländische... Als Menschen sind wir verpflichtet die hier nach so vielen Jahren immer noch auffindbaren Spuren von anderen Völkern zu achten und zu pflegen. In diesem Zusammenhang dehnen sich

unsere Gedanken über die eigene Identität auf den kulturellen Reichtum Ermlands aus. Denn hier werden wir fast automatisch zu Erben der komplizierten ermländischen Geschichte und fast unbewusst wird sie uns einverleibt. Wir werden zum Teil dieser einmaligen Landschaft und schaffen uns zugleich eigene Landschaftsräume.

Im schöpferischen Prozess bemüht sich der Künstler immer vom Neuen an den Begriff der Zeit und des Raums zu definieren. Die Glaubwürdigkeit eines regionalen Künstlers wird auf der Ebene seiner Verbundenheit mit dem Ort, in dem er lebt, überprüft. Seine Empfindsamkeit wird an seinem Verständnis seiner Mitmenschen, Ereignisse und der Zeit gemessen.

Beweis? Schauen wir uns die Arbeiten einer Künstlergruppe an — insgesamt sind es ca. 20 Personen: Maler, Graphiker, Bildhauer, Fotografen...

Natürlich realisieren sie ihre Werke autonom, individuell und daher unverwechselbar, aber gemeinsam scheint doch ihre künstlerische Haltung zu sein, die Überzeugung, dass der Regionalismus in der Kunst, ihr Provinzionalismus doch eine Schlüsselrolle spielt.

Das Projekt „Ermland ist der Liebe wert“ stellt die Fortsetzung und im gewissen Sinne auch synthetische Entwicklung früherer Konzeptionen dar (Ausstellungen „Baby Warminskie“ und „Dziady Pruskie“). Unsere Ausstellung verbinden wir mit dem Konzert unserer Freunde — Dichter und Musiker (auch aus Ermland...) zu einer einmaligen multimedialen Darbietung.

Die Ausstellung wird auch durch einen in mehreren Sprachen verfassten Katalog begleitet, der mit einer wissenschaftlichen Erarbeitung der Geschichte der Beziehungen zwischen Ermländern und ihren Nachbarn ergänzt wird.

Unser künstlerisches Projekt ist auf mehrere Jahre geplant und seine Grundidee wird schon in seiner Bezeichnung deutlich: Präsentation des breiten Spektrums unserer regionalen Kultur im Ausland, vor allem in den Nachbarländern und in unseren Partnerstädten (in Deutschland, Frankreich, Italien, Schweden...). In diesem Kontext bekommt das Projekt eine neue Bedeutung: es ist als Beitrag zur überregionalen Verständigung im

Rahmen des europäischen Kulturaustausches zu sehen. Damit wollen wir andere an der Schönheit unserer Heimat teilhaben lassen und uns von den politischen Streitereien distanzieren, die die Dämonen der Vergangenheit auferstehen lassen. Das Projekt ist als Einladung zum Gespräch über unsere gemeinsame Zukunft in Europa zu verstehen. Die kulturellen Traditionen der einzelnen Regionen können nur zur Bereicherung des gemeinsamen kulturellen Erbes beitragen. Nicht nur Ermland, sondern auch Normandie, Bayern, Perugia und andere sind der Liebe wert. Unsere Ausstellung wandert durch Europa und lädt Künstler aus anderen Ländern nach Ermland zu einem Besuch ein. Dank dem kulturellen Austausch wird es möglich sein, den Bewohnern von unterschiedlichsten Regionen Europas das kulturelle Erbe ihrer Nachbarn näher zu bringen.

Kunst verbindet, schlägt Brücken — davon sind wir fest überzeugt und mit dieser Überzeugung widmen wir unsere Ausstellung allen Freunden der grenzenlosen Verständigung.

*Ermland ist der Liebe wert.
Genauso wie seine Künstler.*

Marek Swiatecki

Übersetzung: Barbara Sapata



**„Let’s fall in love with Warmia! ” —
an explanation**

Warmia is „just” a place on earth, but it deserves our love because, to put it most simply, it is so beautiful. And this should suffice.

If we were, however, to expand on that thought, let us say that Warmia is a land of magic, unique owing to its landscape, a space dotted with hills, rivers, lakes and forests, true nature in its natural beauty of pure water, fresh air, filled with voices of chirping birds and smells of wild flowers.

The magic character of Warmia is also created by its incredible history of an Atlantis reborn again and again, a land of turbulent events and stories of the nations that have inhabited Warmia and the neighbouring areas. Apparently a quiet land, but often an object of strong desire. First the brave Baltic Prussian tribes, then Poles, Germans, Swedes, Russians, but also French, Lithuanians, Ukrainians, and God knows who else systematically and — to cut a long story short — successfully slaughtered one another in the dozens of religious or ethnic wars, leaving in ruins whatever their predecessors had been able to build.

Being an artist in Warmia is certainly a responsible occupation. Reflecting on one’s own identity turns out to be highly inspiring. While we strive at confirming our Polishness, we must not ignore other nations’ tradition, as they have all contributed to the shape of our small motherland. We uncover the Prussian, German, Polish and Warmian heritage, and in the name of our humanity, we are obliged to respect all the legacy left by other nations, our neighbours, the legacy whose traces can be still found on this land. In this context, the feeling of national identify makes us reflect more deeply on the richness of Warmia’s tradition. As we automatically become heirs to this wealth of the historic past and nearly subconsciously absorb the beauty of Warmia’s views, we become part of this land. After all, we live in our

own scenery. While creating a work of art, an artist is constantly redefining notions of time and space. The authenticity of a provincial artist is confirmed on the most basic level — his reflection on the bonds with the place where he lives. His sensitivity is expressed as an ability of feel the place, people, events and time.

Some evidence? Let us look at some works of a group of artists (about 20 people — painters, graphic artists, sculptors, pastelists, photographers, etc.). While the way in which they execute their works is obviously individual and autonomous, as shaped by each author on their own, it seems that they all share a similar attitude to creating art, and a belief that regionalism, not to say provincialism, in fine arts is important. The present project „Let's fall in love with Warmia” is a continuation and, in some sense, a synthetic development of some earlier ideas expressed in two exhibitions „Baby Warmińskie” (Warmian Old Women) and „Dziady Pruskie” (Prussian Old Men). Our exhibition is combined with a performance given by our friends: stage artists, poets and musicians (after all, they also come from Warmia). This way we can create a multiplot and multimedia show. The exhibition is accompanied by a multilingual catalogue, which is made complete with a scientific publication on the history of contacts between Warmia and the neighbouring lands.

Our artistic project is a long-term undertaking, and its principal assumptions are contained in its name: we intend to show a broad spectrum of the contemporary culture of our region abroad, especially in nearby countries and twin cities (in Germany, France, Italy, Sweden, etc.). Thus, our project can be viewed as part of a larger effort — a supraregional agreement under the framework of European cultural exchange „Let's love our small motherland”. The idea is to share beauty and to distance oneself from any political turmoil and provocation which can awake demons of the past; it is also to invite everybody to join in discussions on the optimal future of Europe and its small motherlands. Their cultural traditions can enrich our common heritage. „Let's fall in love with Warmia”, but let's love Normandy, Bavaria, Perugia and other regions. And should anybody feel like it,

let's meet and talk. Our exhibition will travel around Europe and invite artists from other countries to visit us here — in Warmia. Such cultural exchange will enable us to bring the cultural achievements of one region closer to those who live in neighbouring lands.

As we firmly believe that art can unite and not divide, we dedicate our work to all those who can be our allies in promoting the idea of understanding, to artists and people of good will, from across any border.

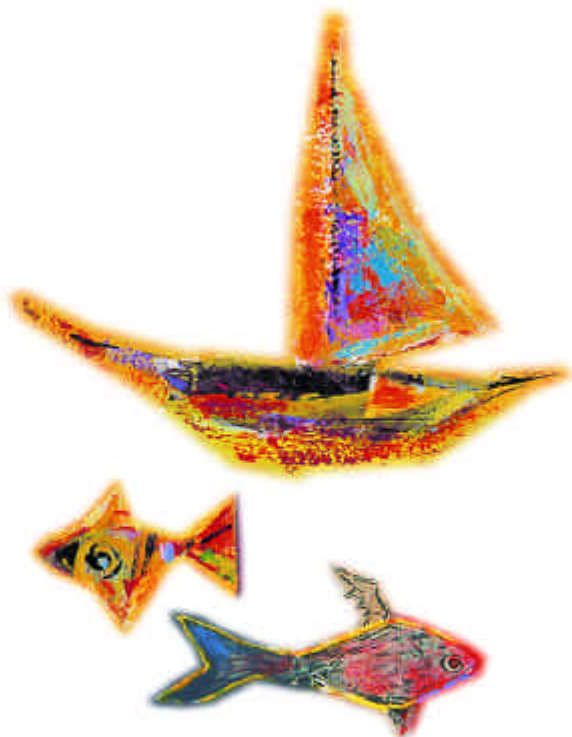
Let's love Warmia. Let's love artists.

Marek Swiatecki

Translation: John Biggins

Warmia
Das Ermland
Warmia





WARMIA

Kraj

„Jest to część Prus, w tem bardzo godna uwagi, że pośród krajów czysto protestanckich położona, wyjątknie i bez żadnego pomieszczenia zachowała wiarę katolicką”. — Taką, wówczas już nieaktualną, lecz słuszną w sensie historycznym, definicję Warmii dał ukryty pod inicjałami S. P. polski encyklopedysta z połowy XIX wieku. Dotyka ona istoty ukształtowania się i późniejszego utrzymania odrębności przez niewielkie przecież terytorium, które w różnych, zmieniających się warunkach zachowało integralność i tożsamość kulturową w granicach nadanych mu w średniowieczu. Już wtedy — pozostając integralną częścią państwa krzyżackiego — stanowiła Warmia wyodrębnione terytorialnie i posiadające własną administrację władztwo kościelne, zarządzane przez biskupa i kapitułę. Po drugim pokoju toruńskim (1466) znalazła się w Rzeczypospolitej, stając się jakby wyspą, otoczoną przez ziemie Prus krzyżackich. Jedynie na krótkim odcinku między Fromborkiem a Tolkmickiem była zrosnięta z Prusami Królewskimi. Po sekularyzacji zakonu krzyżackiego w Prusach, skutkiem której było powstanie luterańskiego księstwa pod berłem Hohenzollernów jako lenna Korony polskiej, metaforyczna „wyspowość” Warmii została niejako dopełniona przez różnicę wyznań.

Zasięg terytorialny Warmii nie zmienił się zasadniczo od XIV aż do lat siedemdziesiątych XX stulecia: były to jeszcze niedawno cztery średniej wielkości powiaty, pokrywające się z terytorium przedrozbiorowego władztwa biskupów: braniewski, lidzbarski, olsztyński i reszelski (biskupiecki). Pierwotne podziały polityczne i administracyjne są nadal czytelne mimo skutków zaboru Warmii przez Prusy w roku 1772 oraz późniejszych zmian administracyjnych zarówno w państwie pruskim, jak i w powojennej Polsce. Jedynie do powiatu braniewskiego włączono w 1945 roku część dawnego powiatu Święta Siekierka (ros. Mamonowo).

Tak scharakteryzowaną Warmię trzeba jeszcze umieścić na mapie fizycznej. Ma ona kształt zbliżony do wydłużonego trójkąta. Rozciąga się na obszarze Pobrzeża Warmińskiego — w obrębie którego wyróżnia się Równinę Warmińską i Pojezierze Olsztyńskie — od Zalewu Wiślanego na północnym zachodzie po okolice Reszla na wschodzie. Na południu granica Warmii sięga za linię Jeziora Łąńskiego, trochę poniżej równoleżnika, na którym leżą Olsztynek i Szczytno, miasta obecnie mazurskie. Od zachodu naturalną granicę stanowi Pastęka. Najdłuższa rzeka warmińska, wpadająca do Pregoty Łyna — nad którą są położone Olsztyn, Dobre Miasto i Lidzbark Warmiński — stanowi jakby oś pionową (południkową) tego terytorium. Największe jeziora skupione są wokół Olsztyna (Wulpińskie, Pluszne, Łąńskie, Ukiel i Wadąg) oraz w pobliżu Biskupca (Dadaj) i Jezioran (Luterskie, Blanki). Większe kompleksy leśne zachowały się na południe od Olsztyna (Lasy Purdzkie i Lasy Ramuckie; te drugie, zwane potocznie Łąńskimi, łączą się z Lasami Napiwodzkimi już na terenie Mazur), na zachód i południe od Lidzbarka oraz w pasie południkowym na wschód od Barczewa. Ten ostatni w znacznym stopniu zachował pierwotny charakter drzewostanu.

Stolicą diecezji było początkowo Braniewo, miasto portowe nad Pastęką, w pobliżu jej ujścia do Zalewu Wiślanego. Po przeniesieniu katedry do Fromborka (1278) pozostawało ono jeszcze czas jakiś siedzibą biskupów, ostatecznie miastem rezydencjonalnym stał się Lidzbark Warmiński. Wspinały gotycki zamek do dziś jest świadectwem historycznej rangi tego miejsca.

Nazwa kraju pochodzi od Warmów, plemienia pruskiego, które zamieszkiwało większą część późniejszego dominium. W odniesieniu do czasu sprzed podboju Prus przez Krzyżaków dominium biskupie zajmowało środkową Warmię, wschodnią Pogezanię, zachodnią Barczę i skrawek Galindii. Taką część swej diecezji, w miarę zwartą i chronioną częściowo naturalnymi granicami, wybrał sobie pierwszy biskup warmiński Anzelm na podstawie układu z 1243 roku o podziale Prus na diecezje.

„Biskupstwo warmińskie nie należy do żadnego województwa, ma dobra ziemskie specjalnie wydzielone wyraźnymi granicami na jednym zwartym obszarze na miarę księstwa i wyposażone jest w zamki i miasta. I tak zostało podzielone, że dwiema częściami włada biskup, a trzecią kolegium, czyli kapituła. Również miasto Elbląg wraz ze swym obszarem należy do diecezji warmińskiej, jakkolwiek od pewnego już czasu skażone heretycką zarazą próbuje się wymknąć spod kościelnej jurysdykcji biskupa...” — tak pisał w 1576 roku sławny dziejopis Marcin Kromer, wtedy jeszcze koadiutor biskupa warmińskiego kardynała Stanisława Hozjusza, w dziele „Polonia”, które zostało pomyślane jako kompendium wiedzy o Polsce dla obcokrajowców. Kromer utożsamia tutaj biskupstwo warmińskie z dominium ziemskim, które — niczym księstwo — zostało wyodrębnione z terytorium diecezji jako świeckie uposażenie biskupów i kapituły.

W średniowieczu biskupi podlegali politycznej władzy Krzyżaków, zachowywali natomiast całkowitą autonomię w sprawach wewnętrznych. Od biskupów w podobny sposób była uzależniona kapituła katedralna, która sprawowała władzę w swoich dobrach. Kapituła pozostawała tym podmiotem władzy, dzięki któremu zachowywano ciągłość rządów w okresach wakansu na tronie biskupim. O suwerenności Warmii stanowił fakt, że przez cały okres istnienia dominium nominalnie kapituła wybierała biskupa spośród grona swych członków. (Tak naprawdę w czasach krzyżackich Zakon wielokrotnie wpływał na wybór powolnych sobie biskupów, natomiast królowie polscy wręcz wskazywali kapitule odpowiedniego elekta). Na szczególny prestiż biskupstwa wpłynęło bezpośrednie podporządkowanie go kurii rzymskiej (przywilej egzempcji z 1566 roku); od roku 1508 biskup warmiński przewodził stanom pruskim. Było ono najmniejsze w Polsce pod względem obszaru, ale aż szóste pod względem uposażenia. Mitrę warmińską otrzymywali bliscy współpracownicy i zaufani polskich królów, a dwukrotnie nawet członkowie rodzin królewskich: Andrzej Batory, bratanek króla Stefana, i Jan Olbracht Waza, syn króla Zygmunta III. Biskupi warmińscy mieli prawo do umiesz-

czania w swych herbach — obok pastorału, symbolu władzy kościelnej — także miecza, symbolu władzy świeckiej. W XVII wieku zaczęli używać tytułu książęcego.

Kraj dzielił się na dziesięć okręgów ziemskich, zwanych komornictwami (komorami), z których trzy, z siedzibami we Fromborku, Pieniężnie i Olsztynie, należały do kapituły, pozostałe zaś siedem — z siedzibami w Braniewie, Ornecie, Lidzbarku, Dobrym Mieście, Reszlu, Jezioranach i Barczewie — należało do biskupa. Biskupi ze swych włości wyznaczyli uposażenie kapituły kolegiackiej osadzonej w Dobrym Mieście, która była trzecim co do wielkości posiadaczem dóbr ziemskich na Warmii. Stan rycerski, pomimo wczesnego i hojnego uposażenia służb — przede wszystkim w okolicach Braniewa i Ornety — nigdy nie osiągnął znaczącej pozycji. Do końca XIV wieku powstało w dominium dwanaście miast (oprócz wyżej wymienionych jeszcze najmłodsze — Bisztynek i Biskupiec — oraz Nowe Miasto Braniewo, którego tutaj osobno nie liczymy), około 230. wsi czynszowych na prawie chełmińskim oraz około 120. dóbr rycerskich i wolnych służb pruskich. Braniewo i Frombork otrzymały przywileje lokacyjne na prawie lubeckim, pozostałe miasta — na chełmińskim (odmiana prawa magdeburskiego). W okresie nowożytnym bardzo blisko z Warmią było związane Tolkmicko. Prawdziwie znaczącą rolę odegrało jedynie Braniewo, które było członkiem Hanzy i do XVIII wieku uczestniczyło w handlu morskim. Ważnymi lokalnymi ośrodkami w średniowieczu i czasach nowożytnych były Lidzbark Warmiński, Reszel, Orneta i Dobre Miasto. Olsztyn, obecna stolica regionu, rozwinął się dopiero po połowie XIX wieku.

Okolo roku 1350 ogromnie nasilił się na Warmii ruch budowlany, który przysporzył tej ziemi wielu monumentalnych i wartościowych artystycznie dzieł architektury. Ogółem wzniesiono w dominium dziewięć murowanych gotyckich zamków: w Braniewie, Ornecie, Pieniężnie, Olsztynie, Lidzbarku Warmińskim, Reszlu, Jezioranach, Barczewie i Biskupcu; ten ostatni został rozebrany po wojnie trzynastoletniej. Funkcje obronne spełniała także położona na wzgórzu silna warownia katedralna we Fromborku oraz ufortyfikowany od zewnątrz zespół kolegiacki w Dobrym Mieście. Do połowy XVI w. powstało 121 murowanych kościołów i kaplic — wśród nich katedra, kolegiata i trzy świątynie klasztorne (w Braniewie i Barczewie osiedli franciszkanie, a w Reszlu augustianie) oraz prawie sto kościołów parafialnych. Obok katedry fromborskiej, z niezwykle imponującym archadkowym szczytem fasady, imponujące, jak na ówczesne potrzeby, rozmiarami i znakomitą jakością warsztatu budowlanego, są zwłaszcza kościoły z grupy hal trójnawowych (najpiękniejsze w Braniewie, Lidzbarku, Dobrym Mieście — zarazem kolegiata — i Olsztynie). Perłę architektury ceglanej stanowi bazylikowy kościół farny w Ornecie. Wszystkie miasta obwiedziono murami obronnymi, w każdym znajdował się murowany ratusz. Jedynie w najmniejszych wówczas ośrodkach, Fromborku i Bisztyнку, ochronę zapewniały palisady. Domy mieszczan aż do XVIII wieku w znakomitej większości miały konstrukcję szkieletową. Na wsi budownictwo drewniane utrzymało się do drugiej połowy XIX stulecia.

Kolejny okres rozkwitu architektury przypadł na czasy dojrzałego i późnego baroku. Dzięki patronatowi biskupów i kapituły — przy udziale lokalnych społeczności, a nawet prywatnych fundatorów — od końca XVII wieku przez następne osiem dziesięcioleci w wielu warmińskich wsiach i kilku miastach wzniesiono szereg nowych i przebudowano liczne istniejące świątynie. Wśród nich znane sanktuaria pielgrzymkowe w Stoczku Klasztornym koło Lidzbarka (rozbudowane), Krośnie i Chwałęcinie koło Ornety, Głotowie koło Dobrego Miasta i Braniewie (Passaria). Perłą — tym razem warmińskiego baroku — jest bazylika w Świętej Lipce, o rzut kamieniem za linią graniczną, wybudowana staraniem jezuitów, przy wydatnej pomocy biskupów i spokrewnionych z nimi polskich magnatów. Powstała także grupa budowli, które znamy prawie wyłącznie z dawnych sztychów i pomiarów: nowe rezydencje biskupów w Lidzbarku, których twórcami byli wybitni architekci związani z dworem królewskim czasów Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego. Biskup Grabowski wznosił letnie pałace w Biszdorfe i Smolajnach (zachowany).

Szczęśliwie, pomimo przebudowy na początku XVIII wieku, zachowała się rotunda kościoła w Stoczku (wotum biskupa Mikołaja Szyszkowskiego), którą uznajemy za pierwszą na Warmii budowlę barokową.

Oczywiście znacznej przemianie uległy miasta, ale tak naprawdę tylko w tych najzamożniejszych: Braniewie, Lidzbarku, Ornecie i Reszlu, być może w Dobrym Mieście, pojawiły się powabne, zdobione detalem i rzeźbą domy mieszczańskie w stylu baroku. Również bogata szlachta wznosiła nowe rezydencje, bardziej dwory niż pałace. Niestety, na podstawie wysoce niereprezentatywnej grupy rezydencji zachowanych nie da się o nich wiele powiedzieć. Na pewno także wtedy wyróżniał się kameralny pałac Hozjuszów w Bęsi koło Biskupca. Pałac Stanisława Rutkowskiego w Bogatyńskiem koło Ornety powstał już w końcowych latach istnienia polskiej Warmii.

Po zaborze przez Prusy w 1772 roku Warmia straciła dotychczasowy status i przywileje. Biskupowi i kapitule odebrano nie tylko władzę terytorialną, ale także większość dóbr ziemskich. Tak potraktowani dawni feudałowie powiększyli klientelę króla pruskiego, który w zamian za skonfiskowane dobra wypłacał im niewspółmiernie niskie pensje. W 1810 roku władze pruskie rozwiązały zakony i kapitułę kolegiacką, wcześniej upaństwowiono szkolnictwo. Do kraju dotychczas czysto katolickiego napłynęła ludność protestancka, tak dalece preferowana przez rząd do pełnienia funkcji w administracji i wojsku, że w krótkim czasie opanowała nawet samorządy miejskie. Jeszcze w okresie wojen napoleońskich osiedlili się tutaj Żydzi, pochodzący przede wszystkim z sąsiednich ziem polskich. Południowa część Warmii, czyli powiaty olsztyński i reszelski, pozostała w przeważającej mierze etnicznie polska.

Ludzie

Szczególnie korzystną dla siebie pozycję dominium warmińskie od początku zawdzięczało na równi wybitnym indywidualnościom i politycznym talentom kolejnych biskupów, jak też światłemu postępowaniu kapituły w duchu ówczesnego rozumienia demokracji. To drugie odróżniało kościelne władztwo od kolonizatorskiego postępowania Krzyżaków, którzy ostatecznie doprowadzili swych poddanych do buntu. Najwcześniejsi rządcy diecezji byli przybyszami z okolicznych krajów. Rodowód Anzelma nie jest wyjaśniony, Henryk Fleming pochodził z Lubeki, Eberhard (o przydomku z Nysy) był Ślązakiem. Dwaj następnicy: Henryk i Jordan byli zapewne Prusakami w drugim pokoleniu, z rodzin osiadłych w okresie wczesnej kolonizacji krzyżackiej, a o pochodzeniu kolejnych świadczą znowu przydomki: Herman z Pragi, Jan z Miśni. Dalej na tronie warmińskim zasiadali już tuziemcy (aczkolwiek wykształceni na europejskich uniwersytetach i bywali w świecie). Pierwszym rdzennym Warmiakiem był lidzbarzanin, syn piekarza, Henryk Vogelsang, który złożył hołd królowi Jagielle po bitwie grunwaldzkiej. W XV wieku i na początku XVI rezydentami zamku w Lidzbarku są już wyłącznie urodzeni Prusacy (także Warmiacy), jeżeli nie liczyć Eneasza Sylwiusza Piccolominiego, który zanim zdążył dotrzeć do swej diecezji, został wybrany na papieża i przyjął imię Piusa II (1458). Paweł Legendorf, Mikołaj Tungen i Fabian Luzjański wywodzili się z rodów rycerskich, wszyscy pozostali — z mieszczańskich, jak wuj Kopernika Łukasz Watzenrode. W pierwszej połowie XVI wieku zdominowana przez gdańszczan kapituła wybierała kolejno trzech swojaków: Maurycego Ferbera, Jana zwanego Dantyszkiem i Tidemana Giesego.

Wyraźne signum polskości nadali Warmii kardynał Stanisław Hozjusz (1551–1579), jeden z twórców trydenckiej reformy Kościoła, i jego następcą, dziejopis Marcin Kromer (1579–1589), dzięki którym po latach zastoju na dobre odrodziło się życie religijne, oświata i kultura. Wspomniani już młodzi hierarchowie Andrzej Batory (1589–1599) i Jan Olbracht Waza (1621–1633, został biskupem za dyspensą papieską w wieku dziewięciu lat) związali się z diecezją warmińską

bardziej przez przypadek; miała być ona dla nich stopniem do dalszej kariery. W XVII i XVIII wieku na tronie w katedrze fromborskiej zasiadali potomkowie rodów magnackich, wśród nich tak wybitne osobowości, jak Wacław Leszczyński (1644–1658), Jan Stefan Wydźga (1659–1679), Michał Stefan Radziejowski (1679–1688), Andrzej Chryzostom Załuski (1698–1711), Teodor Andrzej Potocki (1712–1723). Leszczyński, Wydźga, Radziejowski (był interreksem po śmierci króla Jana III) i Potocki zostali później prymasami Polski; ten sam Wydźga oraz Załuski pełnili najważniejszą w administracji Rzeczypospolitej godność kanclerza wielkiego koronnego. Ostatni polscy biskupi warmińscy, Krzysztof Jan Szembek (1724–1740), Adam Stanisław Grabowski (1741–1766) oraz Ignacy Krasicki (1767–1795), związali się z Warmią na dobre i na złe. Można to powiedzieć zwłaszcza o Krasickim, wybitnym pisarzu epoki Oświecenia, który po I rozbiorze Polski z obywatela i wysokiego dostojnika Rzeczypospolitej stał się poddanym króla pruskiego. Kiedy obejmował godność arcybiskupa gnieźnieńskiego (1795), Rzeczypospolitej nie było już na politycznej mapie Europy.

Skład osobowy kapituły zazwyczaj odzwierciedlał sytuację polityczną i powiązania towarzysko-rodzinne. W każdej epoce był on zróżnicowany narodowościowo. W średniowieczu dominował żywioł niemiecki, w czasach polskich — nie bez udziału Hozjusza i Kromera — nastąpiła znaczna polonizacja, jednakże kanonikami fromborskimi zostawali ludzie wybitni i zasłużeni, a nie tylko ustosunkowani. W XVII i XVIII wieku było wśród nich wielu Włochów, zdarzali się konwertyci z krajów luterskich, jak baron Gotfryd Henryk Eulenburg, pan na Galinach w Prusach Książących. Powszechnie znany jest intelektualny potencjał, talenty polityczne i przywódcze panów kanoników, nie zawsze natomiast dostrzega się sprawczą kulturotwórczą rolę, jaką odegrali w kształtowaniu się tożsamości i odrębności dominium; słabo rozpropagowana jest wiedza o dorobku i osobistych zasługach komilitonów wielkiego Kopernika. A przecież takie postacie, jak — pomijamy tych, którzy osiągnęli mitrę biskupią — kronikarz Jan Plastwich (zm. 1464 lub 1465), współpracownik Kopernika Aleksander Sculteti (zm. 1564), sekretarz kardynała Hozjusza, pisarz i artysta Tomasz Treter (1547–1610), pochodzący ze Szwecji mecenas nauki i oświaty Maciej Montanus (1567–1650), sufragan Wojciech Pilchowicz (1600–1665), dobroczyńca Olsztyna Wojciech Nowiejski (zm. 1664), uczony konwertyta Joachim Pastorius (1611–1681), fundator i znawca sztuki Adam Kornarski (zm. 1685), sufragan Tomasz Ujejski (1613–1689), hojny fundator dzieł sztuki Jan Jerzy Kunigk (1648–1718), wspomniany już Gotfryd Henryk Eulenburg (1670–1734), sufragan Michał Remigiusz Łaszewski (1682–1746), znawca prawa Krzysztof Żórawski (zm. 1808) — to współtwórcy warmińskiej historii.

We wczesnym okresie dziejów podstawą utrzymania biskupstwa było osadnictwo pruskie — wsię i tak zwane służby (regulacje odpowiadające nadaniom rycerskim), które zreformowano poprzez nadane autochtonicznej zasymilowanej ludności ograniczone przywileje. Służby pruskie utrzymały się do XVII wieku. Pierwsi osadnicy z zewnątrz przybywali za swym pasterzem. Efektem planowej kolonizacji podjętej przez biskupa Henryka Fleminga był napływ kolonistów z Lubeki, za Eberharda nowe osadnictwo zdominowali Ślązacy. Wrocławski dialekt pobrzmiwał w okolicach Ornety do lat międzywojennych. O tym, jak skuteczne były to działania, niech świadczy fakt, że od lat dwudziestych XIV wieku zagospodarowywanie dominium odbywało się już na zasadzie kolonizacji wewnętrznej: nowe miasta i wsie zakładali potomkowie wczesnych osadników. Po wyludnieniu z powodu wojen i klęsk losowych napływali na Warmię przybysze — początkowo chłopci, później również szlachta — z sąsiednich ziem polskich: Mazowsza, Ziemi Michałowskiej i z południowej części Pomorza Gdańskiego. Najbardziej znane, doskonale potwierdzone w aktach, są 'lokacje fanów opuszczonych' (za nazwą dokumentu *Locationes mansorum desertorum*, spisane go ręką wielkiego uczonego), dokonane przez Mikołaja Kopernika jako administratora komornictwa olsztyńskiego w latach 1516–1521 — w ostatniej fazie już po wojnie polsko-krzyżackiej, skutkiem której był tak

zwany hołd pruski w 1525 r. Bodaj jeszcze większe straty i wyludnienie niż wojna z Albrechtem Hohenzollernem spowodowała szwedzka okupacja i grabież Warmii w okresie wojny północnej, po której na warmińską i mazurską ziemię spadła ostatnia wielka zaraza (1709–1711).

Napływ szlachty polskiej nastąpił już za rządów Hozjusza, a nasilił się od końca XVI wieku. W początkowym okresie największe majątki pozostawały w rękach starych rodów miejscowych: Bażyńskich (von Elditten), Preuków, Troszków, Schedlinów i Luzjańskich. Znaczne dobra trzymali — jako wasale biskupów warmińskich! — liczni luteranie z sąsiednich Prus Książęcych, m. in. Kalcksteinowie, Perbandtowie, Kunheimowie i Lesgewangowie. Hozjusz i Kromer nadali służby rycerskie swoim najbliższym krewnym. Linia Hozjuszów de Bezdán na Raszągu utrzymała się aż do zaboru. Do największego znaczenia doszli z czasem Stanisławscy z ziemi tczewskiej, Grzymałowie herbu Mora rodem z Mazowsza, Helden-Gąsiorowscy, Hatyńscy (von Hatten), a spośród szlachty rdzennie warmińskiej — Knobelsdorfowie i Marquardtowie. Miejsce dla siebie znaleźli na Warmii także przybysze z daleka: Włosi (Carnevali, Romaironi), Francuzi (Chales de Bealieu, Tourville), a nawet Węgrzy (Kalnassy), którzy — jak część szlachty niemieckiej — szybko się spolonizowali. Joachim Kalnassy z Gągławek pod Olsztynem był sekretarzem i powiernikiem biskupa Ignacego Krasickiego.

W krótkim czasie po zaborze Warmii przez Prusy większość polskiej szlachty odplynęła, majątki po niej bywały niejako „dobrami gracjalnymi”, którymi królowie pruscy mogli zwabiać kadry do nowo tworzonej administracji. Zabór położył kres istnieniu feudalnego dominium, a dał początek pięknej legendzie o kraju samorządnym, gospodarnym, kraju ludzi pobożnych i uczciwych. Silne poczucie odrębności religijnej i kulturowej ukształtowało pokolenia Warmiaków aż po wiek XX. Przetrwały tradycje oświatowe Braniewa, w którym gimnazjum funkcjonowało do II wojny światowej pod jakże wymowną nazwą Liceum Hosianum. Legły one u podstaw ruchu naukowego w drugiej połowie XIX stulecia. Historycy warmińscy, skupieni wokół Warmińskiego Towarzystwa Historycznego (Historischer Verein für Ermland), które w 2006 roku będzie obchodzić 150-lecie istnienia, uczynili wiele zarówno dla poznania dziejów regionu, jak też dla zintegrowania badaczy niemieckich i polskich w pracy nad poznaniem wspólnego dziedzictwa. Olsztyńskie środowisko humanistyczne od sześćdziesięciu lat jest depozytariuszem tego dorobku i jego pilnym kontynuatorem.

Kultura

Nie ma kultury bez oświaty. Ta od początku była na Warmii nadzwyczaj doceniana. Podstawową rolę w kształceniu młodzieży spełniał dwór biskupów w Lidzbarku. Rządcy diecezji patronowali nie tylko nominalnie życiu umysłowemu i artystycznemu, dbali o kształcenie kadr dla potrzeb stanu duchownego i do pełnienia urzędów. Pierwszą szkołę na zamku w Lidzbarku założono już w XIV wieku. Pobierali w niej naukę chłopcy pruscy, którzy byli dalej kierowani do stanu duchownego i pełnili funkcje tłumaczy. Na terenie dominium funkcjonowała gęsta sieć szkół parafialnych.

Kardynał Hozjusz, który sprowadził do Polski (właśnie na Warmię) pierwszych jezuitów, ważnym ośrodkiem naukowym i wydawniczym uczynił Braniewo, gdzie powstały trzy uczelnie: otwarte dla świeckich kolegium jezuickie (założone 1565) oraz seminarium diecezjalne (1567) i alumnat papieski (1578), także prowadzony przez jezuitów. W 1589 roku została założona prywatna drukarnia; w latach 1697–1773 zarządzali nią jezuita. Drugie kolegium jezuickie powstało w Reszlu (1632), gdy Braniewo pozostawało pod okupacją szwedzką. Do szkół jezuickich na Warmii wstępowała młodzież z różnych ziem Rzeczypospolitej, a nawet z zagranicy. Wysoki był poziom nauczania języków, w tym polskiego i niemieckiego. Zdecydowaną większość uczniów stanowili w nich synowie mieszczan; w Braniewie młodzież chłopska przewyższała liczebnie szlachecką.

Na niwie kultury Warmia spełniała w tym okresie szczególną rolę pośrednika w przepływie twórczych impulsów między wyznaniami. Z jednej strony biskupi, używający na mocy breve papieskiego z 1617 roku również tytułu biskupów sambijskich — jak też jezuita, którzy prowadzili misję w Królewcu, Tylży i Świętej Lipce — realizowali działania misyjno-propagandowe w tolerancyjnych podówczas Prusach Książęcych. Z przeciwnej — pewne elementy kultury, a zwłaszcza neutralne teologicznie formy sztuki protestanckiej, chętnie były przyjmowane w środowisku warmińskim i przekazywane dalej, na ziemi Korony Polskiej. Sztuka na Warmii tradycyjnie rozwijała się pod patronatem Kościoła. Dobrym zwyczajem było podejmowanie najważniejszych przedsięwzięć wspólnie przez biskupów i wyższe duchowieństwo. Jeżeli nie działo się tak na podstawie specjalnej ugody — to przedsięwzięcia mogły być spontaniczne, czego najlepszym przykładem są dzieje sanktuarium w Świętej Lipce. Ważną rolę odgrywały lokalne działania jezuitów i bernardynów. Ci ostatni mieli klasztory w Barczewie, Stoczku i Kadynach koło Tolkmicka. Zarówno biskupi, jak i zakony kierowali się wskazaniem kontrreformacji, która zresztą w sferze sztuki objawiła się w dominium warmińskim zdecydowanie późno, dopiero na przełomie XVII i XVIII stulecia.

Ów patronat niezwykle sprzyjał ukształtowaniu się miejscowego środowiska artystycznego. To wręcz fenomen, że na tak niewielkim obszarze — w otoczeniu tak ważnych centrów wytwórczości artystycznej, jak Gdańsk, Elbląg, Toruń i Królewiec — przez ponad dwa i pół wieku działali malarze, rzeźbiarze, organmistrzowie, złotnicy. Na tle małych (czyli analogicznych) miast Prus Książęcych i Prus Królewskich miasta warmińskie — przynajmniej okresowo — jawią się jako poważne ośrodki sztuki. Tylko w Barczewie i Biskupcu nie byli notowani artyści. W bogatym Braniewie od średniowiecza po wiek XIX działały znakomite warsztaty złotnicze (ogółem do końca XVIII wieku odnotowano tam 98. mistrzów i czeladników), a w okresie późnego baroku pracowali malarze, rzeźbiarze i organmistrzowie. Najżywotniejszym i najwszechstronniejszym skupiskiem artystów różnych profesji był Reszel, który w czasach baroku wyrósł dzięki sąsiedztwu sanktuarium w Świętej Lipce. W mieście, które mogło liczyć wówczas około 2500.–3000. mieszkańców, działały liczne, zachowujące ciągłość przez kilka pokoleń warsztaty malarskie i złotnicze; w XVII i XVIII wieku było tam jedenastu malarzy i dziesięciu złotników należących do cechu. Największą sławę zdobyli rzeźbiarze, przede wszystkim Krzysztof Peucker i rodzina Schmidtów. Najwybitniejsza monumentalna praca Jana Chrystiana Schmidta to ołtarz główny w dawnym kościele jezuitów w Grodnie. Krzysztof Perwanger, rzeźbiarz klasy europejskiej, twórca niezwykle biegly i wszechstronny, wyjątkowo dogodnie warunki działalności artystycznej znalazł w maleńkim Tolkmicku nad Zalewem Wiślanym. Warsztaty malarskie istniały w Dobrym Mieście, Lidzbarku — skąd się wywodził słynny twórca fresków Maciej Jan Meyer — Braniewie, a nawet Bisztynku. Sławny był warsztat organmistrzowski Wulffów w Orniecie (Jan Wulff, już jako brat zakonny, zbudował organy w cysterskim kościele w Oliwie). Było regułą, że artyści na Warmii osiągnęli wysoką pozycję społeczną; byli dobrze wykształceni (kończyli w większości szkoły jezuickie), znali świat. Pełniąc różne godności w swoich miastach, przyjmowali także funkcje w administracji dominium: rzeźbiarz Krzysztof Peucker był naczelnym geometrą, malarz Józef Korzeniewski objął funkcję burgrabiego we Fromborku. Wielu pozostawało w bliskim kontakcie ze swoimi pryncypałami. Dzięki mecenatowi biskupa, od 1723 roku prymasa, Teodora Andrzeja Potockiego Maciej Jan Meyer stał się sławny na całą Rzeczpospolitą.

Jeszcze w połowie XVIII wieku, mimo trudnej z powodu wojny siedmioletniej politycznej sytuacji biskupstwa, kwitło życie kulturalne i artystyczne. Kolejny po Potockim i Szembeku świątliwy biskup, sam znawca i miłośnik sztuki, Adam Stanisław Grabowski odznaczył się jako najhojniejszy fundator i mecenas. Kultura polska zawdzięcza mu ponadto wydanie z manuskryptów odnalezionych w zamku lidzbarskim kronik Gala Anonima i Wincentego Kadłubka, Warmia zaś wykonanie pierwszej szczegółowej mapy dominium, którą zlecił Jerzemu Fryderykowi Enderschowi w Elblągu (wydana drukiem 1755).

Jest zatem jak najbardziej zrozumiałe — o czym już była mowa — że żywe poczucie kulturowej odrębności Warmii i płynącą z niego dumę odnajdujemy stale na kartach prac warmińskich historyków w XIX i XX wieku. Skutkiem tak silnego przywiązania do własnych tradycji i odrębności był świadomy konserwatyzm miejscowej sztuki pod koniec XVIII i w pierwszej połowie następnego stulecia, kiedy to do opuszczonego przez Schmidtów warsztatu stolarskiego w Reszlu przybyli z Chojnic na Pomorzu ojciec i syn Biereichelowie. W dobie panowania akademizmu, kiedy 'gdzieś w świecie' zanikały już dawne potrzeby estetyczne, budowali oni — jak przed wiekiem założyciel tego warsztatu, a po nich jeszcze Karol Jeroszewicz w Ornece — barokowe w swej istocie ołtarze, ambony, baptysteria i inne sprzęty niezbędne w warmińskim kościele.

Andrzej Rzempotuch



DAS ERMLAND

Das Land

„Es ist ein Teil Preußens und dabei ein sehr bemerkenswerter, da er, inmitten rein protestantischer Länder gelegen, ausschließlich und ohne jede Vermischung den katholischen Glauben bewahrt hat.“ — Diese, schon damals nicht mehr aktuelle, aber in historischem Sinne zutreffende Definition des Ermlandes lieferte ein hinter den Initialen S. P. verborgener polnischer Enzyklopädist Mitte des 19. Jahrhunderts. Sie trifft das Wesen der sich bildenden und später beibehaltenen Eigenständigkeit dieses recht kleinen Territoriums, das sich unter verschiedenen, sich ändernden Bedingungen seine Integralität und kulturelle Identität in den ihm im Mittelalter verliehenen Grenzen erhalten hat. Schon damals — als integraler Teil des Ordensstaates — bildete das Ermland ein territorial separates und mit einer eigenen Verwaltung ausgestattetes Fürstbistum, das vom Bischof und dem Kapitel verwaltet wurde. Nach dem Zweiten Thorner Frieden (1466) befand es sich in der Adelsrepublik und wurde zu einer Art Insel, die vom Ordensland Preußen umgeben war. Lediglich auf einem schmalen Abschnitt zwischen Frombork (dt. Frauenburg) und Tolkmicko (dt. Tolkemit) war er mit dem Königlichen Preußen verwachsen. Nach der Säkularisierung des Deutschen Ordens in Preußen, deren Ergebnis das Entstehen eines lutherischen Fürstentums unter der Herrschaft der Hohenzollern als Lehen der Polnischen Krone war, wurde das metaphorische 'Inseltum' des Ermlandes noch um den Konfessionsgegensatz ergänzt.

Die territoriale Ausdehnung des Ermlandes hat sich vom 14. bis in die 70er Jahre des 20. Jahrhunderts nicht grundlegend verändert: noch bis vor kurzem waren es vier mittelgroße Kreise, die sich mit dem Territorium des früheren Fürstbistums deckten: die Kreise Braniewo, Lidzbark, Olsztyn und Reszel. Die ursprünglichen politischen und administrativen Einteilungen sind trotz der Folgen der Annexion des Ermlandes durch Preußen im Jahre 1772 sowie

späterer administrativer Veränderungen sowohl im preußischen Staat als auch im Nachkriegspolen noch erkennbar. Lediglich dem Kreis Braniewo wurde 1945 ein Teil des früheren Kreises Heiligenbeil (russ. Mamonovo) zugeschlagen.

Das auf diese Weise charakterisierte Ermland muss jetzt noch auf der physischen Landkarte placiert werden. Es hat annähernd die Form eines länglichen Dreiecks und erstreckt sich über das Gebiet der Ermländischen Küste — in deren Bereich man das Ermländische Flachland und die Allensteiner Seenplatte unterscheidet — vom Frischen Haff im Nordwesten bis in die Gegend von Reszel (dt. Rößel) im Osten. Im Süden reicht die Grenze des Ermlandes bis an die Linie des Jezioro Łańskie (dt. Lansker See), etwas unterhalb des Breitenkreises, auf dem Olsztynek (dt. Hohenstein) und Szczytno (dt. Ortelsburg) liegen, die heute masurische Städte sind. Von Westen her stellt der Fluss Pasłęka eine natürliche Grenze dar. Der längste ermländische Fluss, die in den Pregel mündende Łyna (dt. Alle), an dem Olsztyn (dt. Allenstein), Dobrze Miasto (dt. Guttstadt) und Lidzbark Warmiński (dt. Heilsberg) liegen, bildet die meridionale Achse dieses Territoriums. Die größten Seen sind um Olsztyn herum konzentriert (Wulpińskie – Wulpingk-See, Pluszne – Plautziger See, Łańskie, Ukiel – Okull-See und Wadąg – Wadang-See) sowie in der Nähe von Biskupiec (Dadaj – Dadey-See) und Jeziorany (Luterskie – Gr. Lautern-See, Blanki – Blanken-See). Größere Waldkomplexe sind südlich von Olsztyn (Lasy Purdzkie – Purdener Wälder und Lasy Ramuckie – Ramucker Wälder; Letztere verbinden sich mit Lasy Napiwodzkie – Forst Grünfluss schon auf masurischem Gebiet), im Westen und im Süden von Lidzbark sowie im meridionalen Streifen östlich von Barczewo (dt. Wartenburg) erhalten geblieben. Letzterer hat zu einem beachtlichen Grad den ursprünglichen Charakter des Baumbestandes bewahrt.

Die Hauptstadt der Diözese war anfangs Braniewo (dt. Braunsberg), eine Hafenstadt an der Pasłęka (dt. Passarge), in der Nähe ihrer Mündung in das Zalew Wiślański (dt. Frisches Haff). Nach Verlegung des Kathedralsitzes nach Frombork (1278) blieb die Stadt noch eine Zeit lang Bischofssitz, letztendlich wurde Lidzbark Warmiński Residenzstadt. Die herrliche gotische Burg legt noch heute ein historisches Zeugnis über den Rang dieses Ortes ab.

Der Name des Landes leitet sich von den Warmiern ab, einem pruzzischen*** Stamm, der den größten Teil der späteren Domäne bewohnte. In Bezug auf die Zeit vor der Eroberung des Pruzenlandes durch die Ordensritter nahm die Bischofsdomäne das mittlere Warmien, das östliche Pogesanien, das westliche Barten und ein kleines Stück von Galindien ein. Diesen Teil seiner Diözese, in sich geschlossen und teilweise von natürlichen Grenzen geschützt, wählte der erste ermländische Bischof Anselm auf der Grundlage des Paktes von 1243 über die Aufteilung des Pruzenlandes in Diözesen.

„Das Bistum Ermland gehört zu keiner Woiwodschaft, hat durch deutliche Grenzen abgetrennte Landgüter auf einem in sich geschlossenen Gebiet nach Maß des Fürstentums und ist mit Schlössern und Städten ausgestattet. Und es wurde so aufgeteilt, dass der Bischof über zwei Teile herrscht und das Kollegium, das heißt das Kapitel, über den dritten. Auch die Stadt Elbląg mit ihrem Gebiet gehört zur Diözese Ermland, obwohl sie, infiziert mit der häretischen Seuche, schon seit einiger Zeit versucht, sich der kirchlichen Jurisdiktion des Bischofs zu entziehen...“ — so schrieb im Jahre 1576 der berühmte Geschichtsschreiber Marcin Kromer in seinem Werk Polonia, das als Kompendium des Wissens über Polen für Ausländer gedacht war. Kromer setzt hier das Bistum Ermland mit der Landdomäne gleich, die — wie ein Fürstentum — aus dem Territorium der Diözese als weltliche Vergütung der Bischöfe und des Kapitels abgesondert wurde.

Im Mittelalter unterstanden die Bischöfe der politischen Herrschaft des Ordens, sie behielten jedoch vollkommene Autonomie in inneren Angelegenheiten. Das Domkapitel, das in seinen Gütern die Herrschaft ausübte, war in ähnlicher Weise von den Bischöfen abhängig. Das Kapitel

blieb das Herrschaftssubjekt, das die Regierungskontinuität in Vakanzzeiten auf dem Bischofsthron gewährleistete. Über die Souveränität des Ermlandes entschied die Tatsache, dass während der ganzen Zeit des Bestehens der Domäne nominell das Kapitel den Bischof aus dem Kreis seiner Mitglieder wählte. Auf das besondere Prestige des Bistums hatte seine unmittelbare Unterordnung unter die römische Kurie Einfluss (Exemptionsprivileg von 1566). Im Blick auf die Fläche war es das kleinste in Polen, aber das sechstgrößte im Blick auf die Vergütung. Die ermländische Mitra erhielten enge Mitarbeiter und Vertraute der polnischen Könige, und zwei Mal sogar Mitglieder der königlichen Familie: Andrzej Batory, der Neffe von König Stefan, und Jan Olbracht Waza, der Sohn von König Zygmunt III. Ermländische Bischöfe hatten das Recht, — neben dem Bischofsstab, dem Symbol der kirchlichen Gewalt — auch das Schwert, das Symbol der weltlichen Gewalt, in ihren Wappen zu führen. Seit dem 17. Jahrhundert führten sie den Fürstentitel.

Das Land war in zehn Landbezirke geteilt, die Komtureien genannt wurden, von denen drei — mit Sitz in Frombork, Pieniężno (dt. Mehlsack) und Olsztyn, dem Kapitel gehörten, die übrigen sieben dagegen — mit Sitz in Braniewo, Orneta (dt. Wormditt), Lidzbark, Dobre Miasto, Reszel, Jeziorany (dt. Seeburg) und Barczewo — dem Bischof. Die Bischöfe setzten von ihren Landgütern die Vergütung des in Dobry Miasto angesiedelten Kollegiatstiftes fest, das der drittgrößte Besitzer von Landgütern im Ermland war. Trotz früher und großzügiger Vergütung des Dienstes — vor allem in der Gegend von Braniewo und Orneta — erreichte die Ritterschaft nie eine bedeutende Position. Bis zum Ende des 14. Jahrhunderts entstanden in der Domäne zwölf Städte (außer den oben genannten noch die jüngsten — Bisztynek (dt. Bischofstein) und Biskupiec (dt. Bischofsburg) — sowie Nowe Miasto Braniewo (dt. Neustadt Braunsberg), das wir hier nicht separat zählen), etwa 230 Zinsdörfer nach der Kulmischen Handfeste sowie etwa 120 Rittergüter und freie preußische Dienste. Braniewo und Frombork erhielten Lokationsprivilegien nach Lübecker Stadtrecht, die übrigen Städte nach der Kulmischen Handfeste (einer Rechtsvariante des Magdeburgischen Stadtrechtes). In der Neuzeit war Tolkmicko sehr eng mit dem Ermland verbunden. Lediglich Braniewo, das Mitglied der Hanse war und bis ins 18. Jahrhundert am Seehandel teilnahm, spielte eine bedeutende Rolle. Im Mittelalter und in der Neuzeit waren Lidzbark Warmiński, Reszel, Orneta und Dobre Miasto wichtige lokale Zentren. Olsztyn, die jetzige Hauptstadt der Region, entfaltete sich erst in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts.

Etwa um das Jahr 1350 waren im Ermland verstärkt Bautätigkeiten zu verzeichnen, denen dieses Land monumentale und wertvolle Architekturdenkmäler verdankt. Insgesamt wurden in der Domäne neun gotische Burgen aus Stein errichtet: in Braniewo, Orneta, Pieniężno, Olsztyn, Lidzbark Warmiński, Reszel, Jeziorany, Barczewo und Biskupiec. Auch der auf einer Anhöhe gelegene massive Festungsdom in Frombork sowie der von außen befestigte Komplex des Kollegiatstifts in Dobre Miasto erfüllten Verteidigungsfunktionen. Bis Mitte des 16. Jahrhunderts entstanden 121 Kirchen und Kapellen aus Stein — darunter ein Dom, eine Stiftskirche und drei Klosterkirchen (in Braniewo und Barczewo siedelten sich Franziskaner und in Reszel Augustiner an) sowie fast hundert Pfarrkirchen. Außer dem Dom in Frombork mit seinem außergewöhnlichen Arkadengiebel an der Fassade imponieren insbesondere die dreischiffigen Hallenkirchen (die schönsten befinden sich in Braniewo, Lidzbark, Dobre Miasto — gleichzeitig Stiftskirche — und Olsztyn) im Blick auf die damaligen Bedürfnisse durch ihre Ausmaße und die vorzügliche Qualität der Bauarbeiten. Eine Perle der Backsteinarchitektur stellt die basilikale Pfarrkirche in Orneta dar.

Alle Städte waren von Verteidigungsmauern umgeben, und in jeder befand sich ein aus Stein gemauertes Rathaus. Nur in den damals kleinsten Zentren, Frombork und Bisztynek, gewährleisteten Palisaden den Schutz. Die Bürgerhäuser wiesen noch bis ins 18. Jahrhundert größtenteils eine Skelettkonstruktion auf. Auf dem Land hielt sich die Holzbauweise bis in die zweite Hälfte des 19. Jahrhunderts.

Eine weitere Blütezeit der Architektur fiel in die Zeit des Hoch- und Spätbarock. Dank des Patronats der Bischöfe und des Kapitels — unter Beteiligung der Lokalgemeinden und sogar privater Stifter — wurde vom Ende des 17. Jahrhunderts an in den folgenden acht Jahrzehnten in vielen ermländischen Dörfern und einigen Städten eine Reihe neuer Gotteshäuser erbaut und zahlreiche bereits bestehende umgebaut. Darunter waren die bekannten Wallfahrtskirchen in Stoczek Klasztorny (dt. Springborn) bei Lidzbark (Umbau), Krosno (dt. Krossen) und Chwałęcín (dt. Stegmannsdorf) bei Orneta, Glotowo (dt. Glottau) bei Dobre Miasto und Braniewo. Unter ihnen stellt die Basilika in Święta Lipka (dt. Heiligelinde) eine Perle des ermländischen Barock dar. Sie wurde auf Bestreben der Jesuiten unter großzügiger Hilfe der Bischöfe und mit ihnen verwandter polnischer Magnaten erbaut. Außerdem entstand eine Gruppe von Bauwerken, die wir fast ausschließlich von alten Stichen und Aufnahmen kennen: neue Bischofsresidenzen in Lidzbark, deren Schöpfer hervorragende, mit dem Königshof zur Zeit von Jan Kazimierz und Jan III Sobieski verbundene Architekten waren. Bischof Grabowski errichtete Sommerpaläste in Bischof und Smolajny (dt. Schmolainen) (erhalten). Glücklicherweise ist auch die Rotunde der Kirche in Stoczek (Votum des Bischofs Mikołaj Szyszkowski), die als erster Barockbau des Ermlandes gilt, erhalten geblieben — trotz Umbauarbeiten zu Beginn des 18. Jahrhunderts.

Natürlich unterlagen die Städte bedeutenden Veränderungen, aber eigentlich nur in den vermögendsten, in Braniewo, Lidzbark, Orneta und Reszel, vielleicht auch Dobre Miasto, entstanden mit Verzierungen und Schnitzwerk geschmückte Bürgerhäuser im Barockstil. Auch der reiche Adel errichtete neue Residenzen, eher Höfe als Paläste. Herausragend war damals sicherlich Schloss Hosius in Beśia (dt. Bansen) bei Biskupiec. Das Gutshaus von Stanisław Rutkowski in Bogatyński (dt. Tüngen) bei Orneta entstand bereits in letzten Jahren, in denen das Ermland polnisch war.

Nach der Annexion durch Preußen im Jahre 1772 verlor das Ermland seinen bisherigen Status und die Privilegien. Dem Bischof und dem Kapitel wurde nicht nur die Territorialgewalt genommen, sondern auch die meisten Landgüter. Die so behandelten ehemaligen Feudalherren vergrößerten die Klientel des preußischen Königs, der ihnen als Gegenleistung für die konfiszierten Güter unverhältnismäßig niedrige Bezüge zahlte. Im Jahre 1810 lösten die preußischen Machthaber die Orden und das Kollegiatstift auf, das Schulwesen war schon früher verstaatlicht worden. In das bisher rein katholische Land wanderte nun protestantische Bevölkerung ein, noch während der Napoleonischen Kriege siedelten sich Juden hier an, die überwiegend aus den benachbarten polnischen Gebieten stammten. Der südliche Teil des Ermlandes, das heißt die Kreise Olsztyn und Reszel, blieben ganz überwiegend ethnisch polnisch.

Die Leute

Seine besonders günstige Position verdankte die Domäne Ermland von Anfang an sowohl den herausragenden Persönlichkeiten und politischen Talenten der aufeinander folgenden Bischöfe als auch einer klugen Vorgehensweise des Kapitels im Geiste des damaligen Demokratieverständnisses. Letzteres unterschied die kirchliche Herrschaft von dem kolonialistischen Auftreten der Ordensritter, die ihre Untergebenen letztendlich zur Auflehnung brachten. Die frühesten Verwalter der Diözese waren Einwanderer aus den umliegenden Ländern. Die Abstammung von Anselm ist ungeklärt, Heinrich Fleming stammte aus Lübeck, Eberhard (mit dem Beinamen von Neisse) war Schlesier. Die beiden folgenden, Heinrich und Jordan, waren mit Sicherheit Preußen der zweiten Generation, aus Familien, die sich in der Frühzeit der Kolonisation durch die Ordensritter angesiedelt hatten, und über die Herkunft der folgenden legen wieder die Beinamen Zeugnis ab:

Herman von Prag, Johannes von Meissen. Im weiteren Verlauf bestiegen schon Einheimische den ermländischen Thron. Der erste gebürtige Ermländer war ein Lidzbarker, der Sohn des Bäckers Heinrich Vogelsang, der nach der Schlacht von Grundwald König Jagiełło den Treueid geleistet hatte. Im 15. und zu Beginn des 16. Jahrhunderts waren die Residenten der Burg in Lidzbark schon ausschließlich geborene Preußen (auch Ermländer), Aeneas Sylvius Piccolomini nicht mitgerechnet, der, bevor er seine Diözese erreichte, zum Papst gewählt wurde und den Namen Pius II. annahm (1458). Paul Legendorf, Nikolaus Tüngen und Fabian von Lossainen stammten aus Rittergeschlechtern, alle übrigen aus Bürgerfamilien, wie der Onkel von Kopernikus, Lukas Watzenrode. Das in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts von Danzigern dominierte Kapitel wählte nacheinander drei Landsleute: Mauritius Ferber, Joannes Dantiscus und Tiedemann Giese.

Ein deutliches *signum* des Polentums verliehen dem Ermland Kardinal Stanisław Hosius (1551–1579), einer der Schöpfer der tridentinischen Kirchenreform, und sein Nachfolger Marcin Kromer (1579 — 1589), denen es zu verdanken ist, dass das religiöse Leben, Bildung und Kultur wieder richtig auflebten. Die bereits erwähnten jungen Amtsträger der Hierarchie Andrzej Batory (1589 — 1599) und Jan Olbracht Waza (1621 — 1633, er wurde im Alter von neun Jahren Bischof) verbanden sich eher zufällig mit der Diözese Ermland; es sollte für sie eine Stufe auf der Karriereleiter sein. Im 17. und 18. Jahrhundert bestiegen Nachkommen der Magnatengeschlechter den Thron des Doms in Frombork, darunter so herausragende Persönlichkeiten wie Wacław Leszczyński (1644 — 1658), Jan Stefan Wyszka (1659 — 1679), Michał Stefan Radziejowski (1679 — 1688), Andrzej Chryzostom Załuski (1698 — 1711), Teodor Andrzej Potocki (1712 — 1723). Leszczyński, Wyszka, Radziejowski und Potocki wurden später Erzbischöfe Polens. Derselbe Wyszka sowie Załuski übten das in der Administration der Adelsrepublik höchste Amt des Großkanzlers der Krone aus. Die letzten polnischen Bischöfe des Ermlandes, Krzysztof Jan Szembek (1724 — 1740), Adam Stanisław Grabowski (1741 — 1766) sowie Ignacy Krasicki (1767 — 1795), verbanden sich im Guten wie im Bösen mit dem Ermland. Das trifft besonders auf Krasicki zu, den herausragenden Schriftsteller der Epoche der Aufklärung, der nach der Ersten Polnischen Teilung vom Bürger und hohen Würdenträger der Adelsrepublik zu einem Untertan des preußischen Königs wurde. Als er das Amt des Erzbischofs von Gniezno übernahm (1795), war die Adelsrepublik schon von der politischen Landkarte Europas verschwunden.

Die personale Zusammensetzung des Kapitels spiegelte gewöhnlich die politische Situation und die gesellschaftlich-familiären Beziehungen wider. In jeder Epoche war sie national differenziert. Im Mittelalter blieb der Anteil des deutschen Elementes groß, in den polnischen Zeiten erfolgte eine beträchtliche Polonisierung, dennoch wurden herausragende und verdiente Persönlichkeiten Domkapitular in Frombork — und nicht nur solche mit guten Beziehungen. Im 17. und 18. Jahrhundert waren unter ihnen viele Italiener, auch Konvertiten aus lutherischen Ländern kamen vor, wie Baron Gottfried Heinrich zu Eulenburg, der Herr von Galiny (dt. Gallingen) im Herzogtum Preußen. Allgemein bekannt ist das intellektuelle Potential, die politischen Talente und Führungsqualitäten der Kapitelherren, die kulturschaffende Rolle, die sie bei der Gestaltung der Identität und Eigenständigkeit der Domäne spielten, wird jedoch manchmal übersehen. Aber solche Gestalten wie — ich nenne die, die Bischof geworden sind, nicht — der Chronist Joannes Plastwich (gest. 1464 oder 1465), der Mitarbeiter von Kopernikus Alexander Sculteti (gest. 1564), der Sekretär von Kardinal Hosius, der Schriftsteller und Künstler Tomasz Treter (1547 – 1610), der aus Schweden stammende Wissenschafts- und Bildungsmäzen Matthias Montanus (1567 – 1650), der Weihbischof Wojciech Pilchowicz (1600 – 1665), der Wohltäter von Olsztyn Wojciech Nowiejski (gest. 1664), der gelehrte Konvertit Joachim Pastorius (1611 – 1681), der Stifter und Kunstkenner Adam Konarski (gest. 1685), der Weihbischof Tomasz Ujejski (1613 – 1689), der großzügige Stifter von Kunstwerken Johann Georg Kunigk

(1648 – 1718), der bereits erwähnte Gottfried Heinrich zu Eulenburg (1670 – 1734), der Weihbischof Michał Remigiusz Łaszewski (1682 – 1746), der Rechtskenner Krzysztof Żórawski (gest. 1808) — sie alle haben die Geschichte des Ermlandes mitgestaltet.

In der Frühzeit seiner Geschichte war die Unterhaltsgrundlage des Bistums das preußische Siedlungswesen — Dörfer und so genannte Dienste, die reformiert wurden, indem der autochthonen Bevölkerung begrenzte Privilegien verliehen wurden. Die preußischen Dienste hielten sich bis ins 17. Jahrhundert. Die ersten von außerhalb kommenden Siedler waren ihrem Seelsorger gefolgt. Das Ergebnis der planmäßigen Kolonisation, die von Bischof Fleming initiiert worden war, war der Zustrom von Kolonisten aus Lübeck, zur Zeit von Eberhard dominierten Schlesier die Neuan siedlungen. Wie erfolgreich dieses Wirken war, davon möge die Tatsache zeugen, dass von den 20er Jahren des 14. Jahrhunderts an die Bewirtschaftung der Domäne schon auf der Grundlage der internen Kolonisation stattfand: Die Nachkommen der früheren Siedler gründeten neue Städte und Dörfer. Nach der Entvölkerung durch Kriege und Schicksalsschläge strömten Einwanderer aus den benachbarten polnischen Gebieten ins Ermland. Die am besten bekannte Schrift „Lokationsbücher der verlassenen Gutshöfe“ (*Locationes mansorum desertorum*), die Nicolaus Copernikus als Administrator der Komturei von Olsztyn in den Jahren 1516 – 1521 anfertigte — in der letzten Phase schon nach dem Krieg zwischen Polen und den Ordensrittern, dessen Ergebnis der so genannte preußische Lehnseid im Jahre 1525 war. Noch größere Verluste und Entvölkerung als der Krieg mit Albrecht Hohenzollern verursachte die schwedische Okkupation und die Plünderung des Ermlandes während des Nordischen Krieges, nach dem die ermländischen und masurischen Gebiete von der letzten großen Pestwelle heimgesucht wurden.

Die Zuwanderung polnischen Adels erfolgte bereits während der Amtszeit von Hosius, und sie verstärkte sich vom Ende des 16. Jahrhunderts an. In der Anfangszeit blieben die größten Landgüter in den Händen alter ortsansässiger Geschlechter: Baysen, Preuk, Troschke, Schedlin und Lossainen. Beachtliche Güter hielten auch — als Vasallen der ermländischen Bischöfe! — zahlreiche Lutheraner aus dem benachbarten Herzotum Preußen, u. a. die Geschlechter Kalckstein, Perbandt, Kunheim und Lesgewang. Hosius und Kromer verliehen den Ritterdienst ihren engsten Angehörigen. Die Linie Hosius de Bezdán na Rasząg (dt. Adlig Raschung) hielt sich bis zu den Teilungen Polens. Die größte Bedeutung gewannen mit der Zeit Stanisławski aus dem Dirschauer Gebiet, Grzymała aus dem Geschlecht der Mora gebürtig aus Masowien, Helden-Gąsiorowski, Hatyński (von Hatten), und innerhalb des gebürtigen ermländischen Adels Knobelsdorf und Marquardt. Auch Einwanderer aus weiter Ferne fanden einen Platz im Ermland: Italiener (Carnevali, Romaironi), Franzosen (Chales de Bealieu, Tourville) und sogar Ungarn (Kalnassy), die sich — ebenso wie ein Teil des deutschen Adels — schnell polonisierten. Joachim Kalnassy aus Gąglawki (dt. Ganglau) bei Olsztyn war Sekretär und Vertrauter/Sachwalter von Bischof Ignacy Krasicki.

Kurze Zeit nach der Annexion des Ermlandes durch Preußen wanderte der größte Teil des polnischen Adels ab. Die von ihnen hinterlassenen Landgüter waren (manchmal) 'Gratifikationsgüter', mit denen die preußischen Könige Personal in die neu geschaffene Administration lockten. Die Annexion setzte dem Bestehen der Feudaldomäne ein Ende und bildete den Ausgangspunkt für die schöne Legende vom selbstverwalteten, wirtschaftlichen Land, einem Land der frommen und rechtschaffenen Menschen. Ein starkes Bewusstsein der religiösen und kulturellen Eigenständigkeit formte Generationen von Ermländern bis in das 20. Jahrhundert. In Braniewo, wo das Gymnasium bis zum Zweiten Weltkrieg unter dem so aussagekräftigen Namen Lyzeum Hosianum in Betrieb war, überdauerten die Bildungstraditionen. Sie bildeten die Grundlage für die wissenschaftliche Bewegung in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts. Die ermländischen Historiker, die um den Historischen Verein für Ermland konzentriert sind, der im Jahre 2006 sein 150-jähriges

Bestehen feiern wird, taten viel sowohl dafür, die Geschichte der Region bekannt zu machen, als auch für die Integration deutscher und polnischer Forscher bei der Arbeit, das gemeinsame Erbe kennen zu lernen. Die humanistischen Kreise in Olsztyn sind seit 60 Jahren Hort dieser Errungenschaften und ihre aufmerksamen Fortführer.

Die Kultur

Es gibt keine Kultur ohne Bildungswesen. Dies wurde im Ermland von Anfang an außerordentlich hoch geschätzt. Bei der Bildung der Jugend spielte der Hof des Bischofs in Lidzbark eine grundlegende Rolle. Die Verwalter der Diözese übernahmen das Patronat für das geistliche und künstlerische Leben, kümmerten sich um die Ausbildung des Personals für den Bedarf des Standes der Geistlichen sowie für die Besetzung der Ämter. Die erste Schule wurde schon im 14. Jahrhundert in der Burg in Lidzbark gegründet. Sie wurde von preußischen Jungen besucht, die dann zum Stand des Geistlichen überführt wurden und die Funktion von Dolmetschern erfüllten. Im Gebiet der Domäne funktionierte ein dichtes Netz kirchengemeindlicher Schulen.

Kardinal Hosius, der die ersten Jesuiten nach Polen (insbesondere ins Ermland) holte, machte Braniewo zu einem wichtigen Wissenschafts- und Verlagszentrum. Es entstanden dort drei Hochschulen: das für Laien zugängliche Jesuitenkolleg (gegründet 1565) sowie das Diözesanseminar (1567) und das päpstliche Alumnat (1578), das ebenfalls von den Jesuiten geführt wurde. Im Jahre 1589 wurde eine private Druckerei gegründet; in den Jahren 1697 – 1773 wurde sie von den Jesuiten verwaltet. Ein zweites Jesuitenkolleg entstand in Reszel (1632), als Braniewo sich unter schwedischer Okkupation befand. In die ermländischen Jesuitenschulen, wo das Niveau des Sprachunterrichtes, darunter Polnisch und Deutsch, hoch war, traten auch Jugendliche aus verschiedenen Landesteilen der Adelsrepublik und sogar aus dem Ausland ein. Darunter stellten Söhne aus Bürgerfamilien die große Mehrheit der Schüler dar; in Braniewo übertraf die Bauernjugend zahlenmäßig die adlige.

Im Bereich der Kultur erfüllte das Ermland in dieser Zeit eine besondere Mittlerrolle zwischen den Konfessionen. Auf der einen Seite realisierten die Bischöfe, die kraft des päpstlichen Breves von 1617 auch den Titel samländischer Bischöfe führten — wie auch die Jesuiten, die in Königsberg, Tilsit und Święta Lipka (dt. Heiligelinde) Mission trieben — missionarisch-propagandistische Tätigkeiten im damals toleranten Herzogtum Preußen. Auf der anderen Seite wurden gewisse Kulturelemente, und zwar insbesondere theologisch neutrale Formen protestantischer Kunst, in ermländischen Kreisen gern angenommen und auch in die Gebiete der Polnischen Krone weitergegeben. Im Ermland entwickelte sich die Kunst traditionell unter dem Patronat der Kirche. Es war guter Brauch, dass die Bischöfe und die höhere Geistlichkeit die wichtigsten Vorhaben gemeinsam angingen. Wenn dies nicht auf der Grundlage eines Abkommens geschah, konnten die Bemühungen spontan aufgenommen werden, wofür die Geschichte des Wallfahrtsortes Święta Lipka das beste Beispiel ist. Eine lokal wichtige Rolle spielten die Unternehmungen der Jesuiten und Bernhardiner. Letztere hatten Kloster in Barczewo, Stoczek und Kadyny (dt. Cadinen) bei Tolkmicko. Sowohl die Bischöfe als auch die Orden ließen sich von Anforderungen der Gegenreformation leiten, die übrigens in der ermländischen Domäne in der Sphäre der Kunst ausgesprochen spät, nämlich erst Ende des 17., Anfang des 18. Jahrhunderts, sichtbar wurde.

Dieses Patronat förderte die Bildung eines örtlichen Künstlermilieus ungemein. Es ist geradezu ein Phänomen, dass auf so engem Raum — in der Nähe so wichtiger Zentren des Kunstgewerbes, wie Gdańsk, Elbląg, Toruń und Königsberg — mehr als zweieinhalb Jahrhunderte lang so viele Maler, Bildhauer, Orgelbauer und Goldschmiede arbeiteten. Auf der Hintergrund kleiner (das heißt analoger) Städte des Königlichen Preußen und des Herzoglichen Preußen traten die ermländischen

Städte — zumindest zeitweise — als ernst zu nehmende Kunstzentren hervor. Nur in Barczewo und Biskupiec wurden keine Künstler erwähnt. Im reichen Braniewo gab es vom Mittelalter bis ins 19. Jahrhundert hervorragende Goldschmiedewerkstätten (bis Ende des 18. Jahrhunderts verzeichnete man dort 98 Meister und Gesellen), und zur Zeit des Hochbarock arbeiteten dort Maler, Bildhauer und Orgelbauer. Die lebendigste und vielseitigste Ansammlung von Künstlern verschiedener Professionen war Reszel, das zur Zeit des Barock dank der Nachbarschaft des Wallfahrtsortes in Świąta Lipka gewachsen war. In der Stadt, die damals etwa 2500–3000 Einwohner gezählt haben könnte, wirkten zahlreiche, über mehrere Generationen fortdauernde Maler- und Goldschmiedewerkstätten; im 17. und 18. Jahrhundert gab es dort elf Maler und zehn Goldschmiede, die einer Zunft angehörten. Die größte Berühmtheit erlangten die Bildhauer, vor allem Christoph Peucker und Familie Schmidt. Johann Christian Schmidt bedeutendste monumentale Arbeit war der Hauptaltar der ehemaligen Jesuitenkirche in Grodno. Christoph Perwanger, ein Bildhauer von europäischem Format, ein außergewöhnlich geschickter und vielseitiger Künstler, fand in dem kleinen Tolkmicko am Frischen Haff ausnehmend günstige Bedingungen für sein künstlerisches Schaffen vor. Malerwerkstätten gab es in Dobre Miasto, Lidzbark (von dort kam der berühmte Freskenschöpfer Matthias Johann Meyer), Braniewo und sogar in Bisztynek. Berühmt war die Orgelbauwerkstatt Wulff in Orneta (schon als Ordensbruder baute Johann Wulff die Orgel in der Zisterzienserkirche in Oliwa). Es war die Regel, dass die Künstler im Ermland eine hohe gesellschaftliche Position erreichten; sie waren gut ausgebildet (die meisten von ihnen hatten Jesuitenschulen absolviert) und kannten die Welt. In ihren Städten übten sie verschiedene Ämter aus und übernahmen auch Funktionen in der Verwaltung der Domäne: Der Bildhauer Christoph Peucker war der oberste Geometer, der Maler Józef Korzeniewski hatte die Funktion des Burggrafen in Frombork inne. Viele blieben in enger Verbindung mit ihren Prinzipalen. Dank der Förderung von Bischof (von 1723 an Primas) Theodor Andrzej Potocki wurde Matthias Johann Meyer in der gesamten Adelsrepublik berühmt.

Trotz der wegen des Siebenjährigen Krieges schwierigen politischen Situation des Bistums blühte das kulturelle und künstlerische Leben noch Mitte des 18. Jahrhunderts. Nach Potocki und Szembek folgte ein weiterer aufgeklärter Bischof, Adam Stanisław Grabowski, selbst Kunstkennner und -liebhaber, er zeichnete sich als der großzügigste Stifter und Mäzen aus. Die polnische Kultur verdankt ihm darüber hinaus eine Veröffentlichung aus in der Burg in Lidzbark wiederaufgefundenen Manuskripten der Chroniken des Gallus Anonymus und Wincenty Kadłubek, das Ermland die erste genaue Landkarte der Domäne, mit deren Erstellung er Georg Friedrich Endersch in Elbląg beauftragte (1755 im Druck erschienen).

Es ist deshalb nur allzu verständlich — wovon schon die Rede war – dass wir in den Arbeiten ermländischer Historiker des 19. und 20. Jahrhunderts immer wieder ein lebendiges Bewusstsein der kulturellen Eigenständigkeit des Ermlandes und den sich daraus ergebenden Stolz finden. Die Folge einer so starken Verbundenheit mit der eigenen Tradition und Eigenständigkeit war ein bewusster Konservatismus der lokalen Kunst gegen Ende des 18. und in der ersten Hälfte des folgenden Jahrhunderts, als Vater und Sohn Biereichel aus Chojnice (dt. Konitz) in Pommern in die von Familie Schmidt verlassene Tischlerwerkstatt in Reszel kamen. Im Zeitalter des Akademismus, als die früheren ästhetischen Bedürfnisse schon „irgendwo in der Welt“ verschwanden, bauten sie — wie ein Jahrhundert vorher der Gründer dieser Werkstatt, und nach ihnen noch Karol Jeroszewicz in Orneta — barocke Altäre, Kanzeln, Baptisterien und andere in der ermländischen Kirche unentbehrliche Gerätschaften.

Andrzej Rzempoluch

Übersetzung: Krystyna Schultheiss



WARMIA

The Region

„It is a part of Prussia which is particularly worthy of note in that, although situated in the midst of entirely Protestant lands, it has remained exclusively true to the pure Catholic faith. ' This definition of Warmia — no longer valid even then but still true in a historical sense — was written by the anonymous Polish encyclopedist 'S. P' in the middle of the 19th century. It neatly encapsulates the main reason for the formation and subsequent survival of the distinctiveness of a small region which, despite constantly changing circumstances, has managed to retain its territorial integrity and cultural identity within the geographical boundaries allocated to it in the Middle Ages. For it was in that period that Warmia, though an integral part of the state set up by the Teutonic Order, was first defined as a separate territory within that state and endowed with its own separate ecclesiastical and civil administration, governed by a bishop and his chapter. After the second Treaty of Toruń in 1466 Warmia became part of the Polish state, forming an island-like enclave within Teutonic-Order Prussia and attached to Polish-ruled 'Royal' Prussia — later known as West Prussia — only along a short section of border between Frombork and Tolmicko. After the secularisation of the Teutonic Order in Prussia in 1525, the consequence of which was the setting up of a Lutheran Duchy — henceforth known as East Prussia — under the rule of the Hohenzollern family as vassals of the Polish crown, the metaphorical 'insularity' of Warmia was underlined by the difference of religions.

The territorial limits of Warmia changed very little between the 14th century and the 1970s, consisting until quite recently of four medium-sized administrative districts (powiats) corresponding to the old domain of the bishops: Braniewo, Lidzbark Warmiński, Olsztyn and Reszel. The ancient political and administrative boundaries are still visible on the ground despite the annexation of Warmia by Prussia in 1772 and despite all the subsequent administrative changes both in the

Prussian state and in postwar Poland. The largest boundary change was in fact the attachment to the Braniewo powiat in 1945 of part of the former Prussian Landkreis of Heiligenbeil (Russian Ma-monovo) amputated by the postwar Soviet frontier.

Thus described administratively, Warmia still has to be defined in terms of physical geography. Its shape on the map is that of an elongated triangle extending across the Warmian Littoral — which is divided by geographers into the Warmian Plateau and the Olsztynian Lakeland — from the Vistula Lagoon on the north-western side to the area of Reszel in the east. In the south the boundary of Warmia reaches Lake Łańskie, a little to the south of a parallel running between Olsztyn and Szczycno: towns which are nowadays both in the Mazury region. To the west its natural border is the River Pasłęka. But the longest Warmian river, flowing into the River Pregof on the other side of the Russian frontier and forming the north-south axis of the region, is the Łyna, on which lie the towns of Olsztyn, Dobre Miasto and Lidzbark Warmiński. The largest lakes are around Olsztyn (Lakes Wulpińskie, Pluszne, Łańskie, Ukiel and Wadağ) and in the vicinity of Biskupiec (Lake Dadaj) and Jeziorany (Lakes Luterskie and Blanki). Large areas of woodland survive to the south of Olsztyn (the Purda and Ramuk forests: the latter known colloquially as the Łańsk forest which extends across the border into Masurian territory as the Napiwoda forest), to the west and south of Lidzbark and in a north-south belt of forest eastwards of Barczewo. The last-named of these woodland areas still retains much of its original mix of tree species.

The capital of the diocese was originally Braniewo, a port town on the Pasłęka near where that river flows into the Vistula Lagoon. Even after the cathedral had been moved to Frombork in 1278 Braniewo remained for some time as the secular capital of the bishops, but in the end their residence was moved to Lidzbark Warmiński, where the splendid Gothic castle still bears witness to the historical importance of that town.

The name of the region comes from the Warms; the Prussian tribe which once inhabited the greater part of what became the bishops' domain. Harking back to the days before the Teutonic Order's conquest of Prussia, the episcopal territories extended over, in the centre, the former lands of the Warms, in the east over those of the Pogesans, and in the west over those of the Barts plus a patch of territory once ruled by the Galinds. In 1243, once the Prussian territory had been divided up into dioceses, the first Warmian bishop Anselm chose these lands — coherent and bordered in part by natural frontiers — as his own domain.

„The Warmia bishopric does not belong to any province, and has its own lands specially divided off by clearly defined frontiers into one solid region on the scale of a principality, well provided with castles and towns. And the bishopric has been further divided up so that two parts of it are ruled by the bishop himself and the third by a college or chapter. Likewise the town of Elbląg along with its surrounding lands belongs to the Warmia diocese, though for some time past it has been infected with the contagion of heresy and has tried to escape from under the ecclesiastical jurisdiction of the bishop...” So wrote in the year 1576 the renowned chronicler Marcin Kromer in his great work *Polonia*, conceived as compendium of information about Poland for the use of foreigners. Kromer here identifies the Warmia bishopric with its landed estates which — like a lay principality — had been carved out of the territory of the diocese as the secular endowment of the bishop and chapter.

Throughout the Middle Ages the bishops, though politically subject to the Teutonic Order, still enjoyed complete autonomy as regards internal matters. And in much the same way the cathedral chapter was externally subject to the bishops but still remained autonomous when it came to ruling its own lands. In this way the Warmia Chapter became the region's effective ruler, thanks to which continuity of government could be maintained even during periods when the

bishop's throne itself was vacant. The sovereignty of Warmia was also preserved thanks to the fact that throughout the entire period of its existence the Chapter — at least nominally — always elected a bishop from among its own members. The particular prestige of the bishopric was likewise much heightened by the fact of its being directly subordinate to the Roman Curia, thanks to the exemption privilege granted to it in 1566. Although the smallest bishopric in Poland as regards land area, Warmia ranked sixth as regards wealth. The Warmian bishop's mitre was placed on the heads of successive close collaborators and confidants of Poland's kings, and on two occasions even on those of royalty themselves: of Andrzej Batory, the nephew of King Stefan Batory, and of Jan Olbracht Vasa the son of King Sigismund III. The Warmian bishops had the right to bear on their coat of arms a sword, the symbol of secular power, alongside the paschal lamb symbolising the authority of the Church. From the 17th century onwards they also began to use the title of prince.

The region was divided up into ten districts, known as *komory* or *bailiwicks*, of which three — Frombork, Pieniężno and Olsztyn — belonged to the Chapter while the remaining seven, centred on Braniewo, Orneta, Lidzbark, Dobre Miasto, Reszel, Jeziorany and Barczewo, belonged to the bishop. The bishops along with their tenants established the endowments of the collegiate chapter set up in Dobre Miasto, which became the third largest landowner in Warmia. The landed gentry however, despite early and generous endowments of knight-services — particularly around Braniewo and Orneta — never managed to establish much of a position in the region. By the end of the 14th century a total of twelve towns had been established in the bishop's domains (along with those named above the two newest ones, Bisztynek and Biskupiec, plus Braniewo's New Town which is not counted separately here). Around 230 tenant-villages had been set up under *Chełm* law, and about 120 knight-services and Old Prussian free tenancies. Braniewo and Frombork received municipal founding charters on the basis of Lübeck town law, while the remaining towns were founded under *Chełm* law; a variant of the archetypal Magdeburg Law which was the basis for town charters right across medieval Central Europe. In modern times the border town of Tolmicko was also closely involved with Warmia. A significant role, however, was only played by Braniewo, which was a member of the Hanseatic League and took part in seaborne trade until the 18th century. The main local centres in the Middle Ages and also into the modern era were Lidzbark Warmiński, Reszel, Orneta and Dobre Miasto. Olsztyn, the region's present capital, developed only from the second half of the 19th century onwards.

About the year 1350, right across Warmia, there occurred a great wave of building which endowed the region with a number of monumental and beautiful works of architecture. In the end a total of nine Gothic walled castles were erected in the bishop's domains: Braniewo, Orneta, Pieniężno, Olsztyn, Lidzbark Warmiński, Reszel, Jeziorany, Barczewo and Biskupiec. The function of defence was also fulfilled by the formidably walled cathedral on its hill at Frombork and by the external fortifications of the collegiate church complex at Dobre Miasto. Up to the middle of the 16th century there were built some 121 walled churches and chapels: among them a cathedral, a collegiate church, three monasteries (the Franciscans in Braniewo and Barczewo and the Augustinians in Reszel) and around a hundred parish churches. Besides the cathedral in Frombork with its unusual blind-arcaded upper façade, the triple-nave hall-churches (the most beautiful of which are in Braniewo, Lidzbark, Dobre Miasto — also a collegiate church — and Olsztyn) also impress with their dimensions, large even for the needs of their day, and the high quality of their construction. The veritable pearl of this brick-based architecture is the parish basilica-church in Orneta. All of the towns were surrounded by defensive walls, and in each of them there was a walled town hall. It was only the smallest urban settlements of the period, Frombork and Bisztynek, which were defended by wooden palisades. However, right up until the 18th century the majority of the

townsfolk's dwellings were timber-framed, while in the countryside wooden construction survived into the second half of the 19th century.

The next great period of growth for building fell in the era of the high and late Baroque. Thanks to the patronage of successive bishops and the Chapter — also the support of local communities and even private benefactors — from the end of the 17th century and through the next eight decades the towns and villages of Warmia saw the construction of many new places of worship and the rebuilding of numerous existing ones. Among these are the famous pilgrimage shrines at Stoczek Klasztorny near Lidzbark (rebuilt), at Krosno and Chwałęcín near Orneta, at Glotowo near Dobre Miasto and in Braniewo. Among them, however, the undoubted jewel in the crown of the Warmian Baroque is the basilica at Święta Lipka, built thanks to the efforts of the Jesuits assisted by the bishops and their relatives among the Polish aristocracy. There also appeared a group of buildings which we now know largely thanks to old engravings and lists of dimensions: the new bishop's palace complex in Lidzbark, whose creators were talented architects from the courts of Kings Jan Kazimierz and Jan III Sobieski. Bishop Grabowski meanwhile built summer palaces at Bischof and Smolajny: the latter still surviving to this day. Happily, thanks to rebuilding at the beginning of the 18th century, there has also come down to us the rotunda of the church at Stoczek — a votive offering from Bishop Mikołaj Szyszkowski — which is generally recognised as Warmia's first baroque building.

Urban building also underwent considerable changes at this period, but really only in the more prosperous towns — Braniewo, Lidzbark, Orneta and Reszel: also perhaps Dobre Miasto — where there appeared burger houses adorned with detailing and sculpture in the Baroque manner. Likewise the better-off gentry also built themselves new residences; though more manor houses than palaces. Certainly the chamber-palace built by Hosius at Bęsia near Biskupiec stood out among these. The palace of Stanisław Rutkowski at Bogatyńskie near Orneta was built in what were already the final years of Polish Warmia.

After its annexation by Prussia in 1772 Warmia lost all its former status and privileges. The bishops and the Chapter were deprived not only of their secular authority but also of most of their landed estates. Treated in this fashion, the one-time feudal overlords became mere additions to the clientele of the King of Prussia, who awarded them nothing but ridiculously meagre pensions in compensation for their confiscated lands and property. In 1810 the Prussian authorities dissolved the religious orders and the collegiate chapter, having already taken schooling under state control. Protestants began to arrive and settle in a province which had previously been solidly Catholic, and already during the Napoleonic Wars there appeared the first Jews, originating for the most part from the neighbouring Polish lands. The southern part of Warmia however — that is to say, the districts of Olsztyn and Reszel — remained predominantly Polish-speaking.

People

From its very beginnings the Warmian dominium's exceptionally privileged position was something which it owed in a large measure to the strong personalities and the political skills of its successive bishops: also to the wise and far-sighted policies of the Chapter, carried out in a spirit of democracy at least as it was understood in those days. It was this last feature which distinguished the Church's rule in the region from the colonialist behaviour of the Teutonic Order, which in the end provoked the Order's subjects into rising up in rebellion against it. The earliest rulers of the diocese were incomers from neighbouring countries. The provenance of Anselm is unknown, but Heinrich Fleming came from Lübeck while Eberhard (with the surname „of Neisse”) was

a Silesian. The two next bishops, Heinrich and Jordan, were most probably second-generation Prussians, born of families settled in the region as part of the first wave of colonisation, while the origin of the two bishops who followed them can be surmised once again by their surnames: Herman of Prague and Johannes of Meissen. After this the Warmian bishop's throne was occupied by local men. The first true Warmian among them was Heinrich Vogelsang, the son of a baker from Lidzbark, who swore fealty to the Polish-Lithuanian King Jagiełło after the Teutonic Order had lost the Battle of Grunwald in 1410. During the 15th and early 16th centuries the occupants of the castle in Lidzbark are exclusively Prussian- or Warmian-born, with the sole exception of the great Italian Humanist Aeneas Sylvius Piccolomini who, before he could travel to take up his post, was elected Pope in 1458 under the name of Pius II. Paul Legendorf, Nikolaus Tungen and Fabian von Lossainen originated from the landed gentry and the remaining bishops from burger families — like Lucas Watzenrode the uncle of Nicolaus Copernicus. During the first half of the 16th century the Chapter, dominated by canons from Gdańsk, elected three of its fellow-townsmen in succession: Mauritius Ferber, Joannes Dantiscus and Tiedemann Giese.

An evident signum of its polishness was given to Warmia by the election as bishops of Cardinal Stanisław Hosius (1551–1579), one of the leading lights of the Tridentine reform of the Catholic Church, and his successor Marcin Kromer (1579–1589), thanks to whom the religious, intellectual and cultural life of the region underwent a veritable renaissance. The two young magnates mentioned earlier, Andrzej Batory (1589–1599) and Jan Olbracht Waza (1621–1633, after becoming bishop at the age of nine...) owed their connection with the Warmia diocese more to calculation than to genuine vocation: for them it was but an early stepping stone in their careers. In the late 17th and early 18th centuries the bishop's throne in Frombork Cathedral was occupied by scions of aristocratic families, among whom were several very distinguished individuals such as Wacław Leszczyński (1644–1658), Jan Stefan Wydźga (1659–1679), Michał Stefan Radziejowski (1679–1688), Andrzej Chryzostom Załuski (1698–1711) and Teodor Andrzej Potocki (1712–1723). Leszczyński, Wydźga, Radziejowski and Potocki all became primates of Poland, while Wydźga and Załuski served in the highest administrative office of the Polish *rzeczpospolita*, that of Lord High Chancellor of the Crown. The last Polish bishops of Warmia, Krzysztof Jan Szembek (1724–1740), Adam Stanisław Grabowski (1741–1766) and Ignacy Krasicki (1767–1795), all bound themselves up with the fate of the region for better or for worse: none more so than Krasicki, that great writer of the Enlightenment, whom the First Partition of Poland in 1772 transformed literally overnight from a citizen and high dignitary of the Polish state into a subject of the King of Prussia. By the time of his investiture as Bishop of Gnieźno in 1795 the Polish state has already disappeared from the map of Europe.

The personnel of the Warmia Chapter usually reflected the political situation of the day and also social and family ties. In every period, though, it was ethnically varied. In the Middle Ages the German element played a large role, while during the centuries of Polish rule a visible polonisation took place. However, the Canons of Frombork were always recruited on the basis of capacity and experience and not just because they happened to be 'one of ours'. In the 17th and 18th centuries a significant proportion were Italians, and there were also cases of converts to Catholicism coming from the Lutheran states, like Baron Gottfried Heinrich zu Eulenburg, lord of Galiny in Ducal Prussia. The intellectual prowess and the political and leadership talents of the Canons are widely known, but their cultural role in forming the separate identity and distinctiveness of their domains has not always been appreciated. Yet people like — to leave the bishops aside for the moment — the chronicler Joannes Plastwich (died in 1464 or 1465), Copernicus's assistant Alexander Sculteti (died 1564), Cardinal Hosius's secretary the writer and artist Tomasz Treter (1547–1610), the Swedish-born patron of science and education Matthias Montanus (1567–1650), the suffragan

Wojciech Pilchowicz (1600–1665), the benefactor of Olsztyn Wojciech Nowiejski (died 1664), the convert scholar Joachim Pastorius (1611–1681), the benefactor and art lover Adam Konarski (died 1685), the suffragan Tomasz Ujejski (1613–1689), the generous patron of works of art Johann Georg Kunigk (1648–1718), the already-mentioned Gottfried Heinrich zu Eulenburg (1670–1734), the suffragan Michał Remigiusz Łaszewski (1682–1746) and the jurist Krzysztof Żórawski (died 1808) were all co-creators of Warmia's history.

In its early days the foundation of the bishopric's existence was its indigenous Prussian population: villages and so-called 'services' which had been reformed by granting the native population certain limited privileges. These 'Old Prussian' tenancies survived until the beginning of the 17th century. The first settlers from outside the region tended to arrive in the wake of their spiritual leaders. The effect of the planned colonisation launched by Bishop Fleming was an influx of colonists from his native Lübeck, and under Eberhard new settlement was dominated by Silesians. The efficacy of this colonising effort is attested by the fact that from the 1420s onwards the exploitation of the domain was already being carried out on the basis of internal colonisation, with new towns and villages being established by the descendants of earlier settlers. After depopulation in the mid-15th century by wars and natural catastrophes, settlers began to arrive in Warmia from the neighbouring Polish lands. The best-known recording of such vacant 'settlements of abandoned fields' (*Locationes mansorum desertorum*) was carried out by Nicolaus Copernicus in his role as the bishop's administrator in the bailiwick of Olsztyn during the years 1516-1521: the final phase just after the war between the Teutonic Order and Poland which ended with the Prussian Duke's submission to the Polish king as his vassal in 1525. But even worse destruction and depopulation than the war with Albrecht von Hohenzollern was caused by the Swedish occupation and plundering of Warmia during the Great Northern War in the early 1700s, after which there descended upon Warmia and Mazury their last great epidemic of plague (1709-1711).

The influx of Polish landed gentry into Warmia had already begun during the episcopate of Hosius and increased from the end of the 16th century. In the beginning the largest estates remained in the hands of the old local families; the Baysens, Preuks, Troschkes, Schedlins and Lossainens. Substantial estates were held — as vassals of the Warmian bishops! — by numerous Lutherans from neighbouring Ducal Prussia: for example the Kalckstein, Perbandt, Kunheim and Lesgewang families. Hosius and Kromer both allocated knight-services to their nearest relatives. The line of Hosius de Bezdán at Rasząg lasted until the First Partition. The most significant families to emerge in the course of time were the Stanisławskis (originally from around Tczew), the Mora-Grzymałaś from Mazovia, the Helden-Gąsiorowskis, the Hatyńskis (von Hattens) and from among the indigenous Warmian landed gentry, the Knobelsdorfs and Marquardts. Immigrants from distant lands also established themselves in Warmia: among them Italians (the Carnevallis and Romaironis), French (the Chales de Bealieu and Tourvilles) and even Hungarians (the Kalnassys). Like a segment of the German landed gentry, all of them very soon became polonised. Joachim Kalnassy from Gąglawki near Olsztyn became the secretary and right-hand man of Bishop Ignacy Krasicki.

Within a short time after the annexation of Warmia by Prussia most of the Polish gentry had left the region, and their estates had become 'grace and favour' possessions which the King of Prussia could use to entice officials to work for the newly formed provincial administration. The First Partition put an end to the existence of the feudal dominium, and gave birth to the beautiful legend of a region which had been self-governing and well-managed; populated by folk who were both pious and honest. This strong feeling of a separate religious and cultural identity shaped successive generations of Warmians right into the 20th century. The fine educational traditions lived on in Braniewo, where the local high school functioned right up until the Second World War under the eloquent name of the „Liceum Hosianum”. And they underlay the educational and

scientific movement of the second half of the 19th century. Warmia's historians, gathered under the banner of the Warmian Historical Society (Warmińskie Towarzystwo Historyczne/Historischer Verein für Ermland) which celebrates its 150th anniversary in 2006, have done a great deal not only in making the region's history better known but also for fostering the collaboration of German and Polish scholars on research into their common heritage. For sixty years past Olsztyn's cultural organisations have been both the repositories and the proud continuers of this great humanist tradition.

Culture

That there can be no culture without education is a maxim which has been particularly honoured in Warmia right from the very earliest days. A fundamental role in the educating of young people was performed by the palace of the bishops in Lidzbark. The governors of the diocese were always patrons of intellectual life and the arts, and they were always concerned to have a good supply of well-educated people to meet the needs of the clergy and the administration. The first school was set up in Lidzbark Castle already in the 14th century to provide education for native Prussian boys who could later on enter holy orders and function as interpreters. Right across the bishops' domains there functioned a dense network of parish schools.

Cardinal Hosius, who first introduced the Jesuits into Poland — indeed via Warmia — turned Braniewo into an important educational and publishing centre by setting up three schools: a Jesuit college founded in 1565 and open to the laity, a diocesan seminary (1567) and a papal academy (1578). The first privately owned printing press was set up in 1589, and between 1697 and 1773 this was run by the Jesuits. A second Jesuit college was established in Reszel in 1632 while Braniewo was under Swedish occupation. The Jesuit schools in Warmia were attended by young people from all the various provinces of Poland and even from abroad. The quality of their linguistic teaching was very high; notably in Polish and German. The great majority of the pupils came from burger families, but in Braniewo young people of peasant origins outnumbered those from a gentry background.

On the level of culture, Warmia fulfilled an important role at that period as a mediator between religions. On the one hand the bishops, using on the authority of a Papal Brief of 1617 the title of Bishops of Samland (the area north of Königsberg), worked along with the Jesuit missions in Königsberg, Tilsit and Święta Lipka to carry on missionary and propagandist work within (in those days) religiously tolerant Ducal Prussia. On the other, certain cultural elements — particularly the theologically neutral forms of Protestant art — were eagerly accepted in Warmia and re-transmitted to the lands of the Polish crown. Art in Warmia had traditionally grown up under the patronage of the Church. One very good custom was that all the most important projects were undertaken jointly by the bishops and the higher clergy: if not on the basis of a formal agreement then spontaneously. The best example of this process is the history of the pilgrimage shrine at Święta Lipka. An important local role was played by the Jesuits and the Bernardines: the latter with their monasteries at Barczewo, Stoczek and Kadyny near Tolkmicko. Both the bishops and the religious orders were guided by the principles of the Counter-Reformation which in the artistic sphere, however, arrived in the Warmian domains rather later than elsewhere, only at the turn of the 17th and 18th centuries.

This patronage was exceptionally favourable to the development of the local artistic milieu. It is quite remarkable, after all, that for more than two and a half centuries, within such a small region and in proximity to such important centres of artistic creativity as Gdańsk, Elbląg, Toruń and Königsberg, so many painters, sculptors, organ-builders and goldsmiths should have been active. In comparison with other such small towns in Ducal and Royal Prussia the towns of Warmia

— at least for a while — stand out as important artistic centres. Only Barczewo and Biskupiec were without notable resident artists. In wealthy Braniewo there operated — from the Middle Ages right up until the 19th century — a number of noted goldsmiths' workshops, which at the end of the 18th century employed no less than 98 master craftsmen and apprentices, while during the late Baroque period artists, sculptors and organ-builders also worked there. The liveliest and most versatile community of artists of various kinds was in Reszel, which grew during the Baroque era thanks to the nearby shrine of Święta Lipka. In a town which in those days counted 2500 to 3000 inhabitants there operated several painters' and goldsmiths' workshops which had functioned continuously over several generations, so that at the turn of the 17th and 18th centuries 11 painters and 10 goldsmiths belonged to the local guild. The most renowned craftsmen were the wood-carvers: above all Christoph Peucker and the Schmidt family. The most outstanding monumental work of Johann and Christian Schmidt is the high altar in the former church of the Jesuits in Grodno. Christoph Perwanger, an outstandingly fluid and versatile sculptor of European class, found exceptionally good working conditions in the little town of Tolmicko on the Vistula Lagoon. Painting workshops existed in Dobre Miasto, Lidzbark (from whence came the noted fresco painter Matthias Johann Meyer), Braniewo and even Bisztynek. Of particular renown were the Wulff organ workshops in Orneta (as a member of a religious order Johann Wulff had already built the organ in the Cistercian church at Oliwa). It was also normal that Warmian artists should attain a high position in society, should be well educated (most of them were products of the Jesuit schools) and should be men of the world. Besides occupying various public offices in their own towns they often served in the administration of the bishops' domains: for example the sculptor Christoph Peucker, who was also an official land surveyor, and the painter Józef Korzeniewski who occupied the office of town provost (Burggraf) in Frombork. Many remained in close contact with their patrons later on. Thanks to the patronage of Bishop — and from 1723 Polish primate — Teodor Andrzej Potocki the painter Matthias Johann Meyer became famous throughout the whole of Poland.

In the mid-18th century cultural and artistic life continued to flourish despite the difficult political situation created for the bishops by the Seven Years' War. Following on from Potocki and Szembek another enlightened bishop, Adam Stanisław Grabowski, himself a connoisseur and art-lover, made a name for himself as a particularly open-handed and liberal patron. It is to him that Polish culture owes the publication of the manuscripts of the chroniclers Gallus Anonymus and Wincenty Kadłubek discovered in Lidzbark Castle, and also the drawing up of the first detailed map of the domains, which he entrusted to Georg Friedrich Endersch in Elbląg and which was published in 1755.

In view of this it is entirely understandable — as we have said earlier — that a lively sense of Warmia's cultural distinctiveness and the local pride which flows from it should be found continuously on the pages of Warmian historians from the 19th and 20th centuries. One result of this powerful attachment to local traditions and separate identity was the conscious conservatism of the region's art at the end of the 18th century and right up until the middle of the 19th, when the Schmidt family's abandoned wood-carving workshop in Reszel was taken over by the father and son Biereichel from Chojnice in Pomerania. In an age already ruled by academic art, when „out there in the world” the old aesthetic needs had vanished, they went on to build — like the workshop's founder a century earlier and like Karol Jeroszewicz after them in Orneta — essentially Baroque altars, pulpits, baptistries and other furniture for the requirements of the Church in Warmia.

Andrzej Rzempoluch

Translation: John Biggins

Katalog
Der Katalog
Catalogue





„Czas tyka w naszej głowie”

W końcu IX wieku u ujścia Wisły zjawił się anglosaski podróżnik Wulfstan. Po powrocie do domu złożył królowi Anglii, Alfredowi, relację z tego, co zobaczył. Podróżnik powiedział królowi, że miejscowe plemiona pruskie „posiadają taką umiejętność, że potrafią wytwarzać zimno”. Twierdził, że Prusowie zamrażają wodę (i chłodzą piwo) obojętnie czy to zimą czy latem.

Prusowie nie znali żadnych magicznych ziół ani zaklęć sprowadzających zimno. Po prostu umieli przechowywać cały rok lód, który wycinali z licznych w naszej krainie jezior. Dziś już tylko etnografowie i historycy potrafią wskazać miejsca, gdzie stały nad jeziorami szopy, w których jeszcze do połowy ubiegłego wieku przechowywano bryły lodu, nim gospodarze sprawili sobie lodówki. Po Wulfstanie wzdłuż Wisły ruszyli kupcy, a po nich, jak to zwykle bywa, rycerze. Kupcy szukali tutaj drzewa na statki. Niezwykłą pamiątką po tych wizytach jest w języku angielskim słowo „spruce” [spru: s] czyli świerk, a więc drzewo z Prus. Świerki nadal rosną w naszych lasach, nikt już nie robi zapasów lodu na lato. Mamy przecież lodówki. Chętnie jednak wracamy do wspomnień i tradycji, które łączą historię z teraźniejszością.

Dwudziestu dwóch artystów, których dzieła oglądacie, łączy to, że tworzą swoje obrazy i rzeźby pod północnym niebem Europy. Jedni urodzili się tutaj, wielu natomiast przybyło, wcześniej czy później, w poszukiwaniu szczęścia.

Zacznę od A czyli od... Aborygenów. Ważny widz znajdzie elementy wspólne z ich sztuką na płótnach **Joanny Milewicz**. Kiedy spostrzeżemy, ile na nich słońca i oceanicznych ryb, domyślimy się, że autorka tęskni za Australią.

Radosne są impresjonistyczne płótna **Ewy Plichty-Lubienieckiej**. Byłyby dobrą wizytówką biura podróży. Zachęcają: przyjeżdżajcie do nas pożeglować na jeziorach!

Waldemar Majcher i **Julita Wiench** portretują miasteczka. Majcher maluje je na

szkle. Wiench sięga do tradycji nadrealizmu. Wprawia w ruch swoje kamieniczki lub buduje z nich Wieżę Babel.

Waldemar Cichoń łączy w rzeźbie drewno z metalem. Jego prace przypominają o tym, że już od dawna jesteśmy w epoce industrialnej.

Bogdan Żukowski jest piewcą nowoczesności. W jego pracach odzywa się pasja grafika użytkowego.

Jacek Adamas w swoich instalacjach prookuje i gra symbolami. Chętnie korzysta z nowoczesnych materiałów.

Konceptualista **Wiesław Wachowski** zaprasza widzów do współtworzenia dzieła. Konstruuje „maszyny do malowania”. Nie poprzestaje na tradycyjnych środkach malarskich. Używa do swoich instalacji drewna.

Technolodzy ceramiki **Anna i Wojciech Kmieciowie** utrwalają piękno przyrody, wir na jeziorze staje się wiecznym wirem.

Iwona Bolińska-Walendziak pracuje w technice batik. O czym opowiada jej pastierz? Jest sędziwy, więc jego opowieść z pewnością jest mitem.

Kiedy oglądam prace **Wioletty Jaskólskiej**, czuję przejmujące zimno i przypominają mi się wiersze Stanisława Barańczaka z cyklu „Dziennik zimowy 1979-1980”.

W pracach **Zbigniewa Opalewskiego** również znajdujemy zimowy pejzaż: spękaną tafłę lodu czy asfalt z pierwszym śniegiem.

Grafiki **Małgorzaty Bojarskiej-Waszcuk** przedstawiają świat mroczny, ale pojawia się w nim promień światła.

Świat niezdegradowanej przyrody, do której uciekają z miasta turyści, przedstawia w swoich fotogramach **Mieczysław Wieliczko**. Rybak zarzucający sieć jest najlepszym dowodem na to, że ta idylla istnieje.

Mirostawa Bojenko w swoich fotogramach jest symbolistą: oto ręka z pustymi muszlami ślimaków przypomina ślimakowate zakończenie gryfu skrzypiec.

Las pastelisty **Marka Świąteckiego** to nie tylko „las z Prus”. Fotograficzny realizm nabiera cech abstrakcji, od której blisko do baśni.

Baśnie ilustruje **Adam Kurłowicz**: w zimowych ogrodach czasem straszy. Ale też od czytania rosną nam skrzydła — mówi Kurłowicz.

Stwory rodem ze świata mitów wodnych czy księżniczki uwięzione w lodzie — to bohaterowie obrazów **Elżbiety Bonieckiej-Milowicz**.

Krzysztof Janicki to też symbolista. W swojej opowieści, jak w zatrzymanych kadrach filmu fantasy, prowadzi dialog z najnowszą historią i z mitami kultury.

Do wspomnień wraca **Mirostawa Smerek-Bielecka**. W jej płótnach jest pogodne dzieciństwo, a więc świat oparty na stabilnych podstawach.

Bohaterem obrazów jej męża, **Jerzego Bieleckiego**, jest czas.

Czy można zatrzymać upływ czasu? Sądzę, że tak. Skutecznie robi to zaprezentowanych tu dwudziestu dwóch artystów. Bo jak napisał siedemnastowieczny poeta i mistyk, **Angelus Słazak** (Anioł Słazak): „czas tyka w naszej głowie”.

Marek Barański



„Die Zeit tickt in unserem Kopf“

Ende des 9. Jahrhunderts tauchte an der Weichselmündung der angelsächsische Reisende Wulfstan auf. Nach seiner Rückkehr erstattete er Alfred, dem König von England, Bericht über das, was er gesehen hatte. Der Reisende sagte dem König, die ortsansässigen pruzzischen Stämme „besitzen die Fähigkeit, Kälte zu erzeugen“. Er behauptete, die Pruzzen ließen Wasser gefrieren (und kühlten damit Bier), gleichgültig, ob es Winter oder Sommer sei.

Die Pruzzen kannten weder magische Kräuter noch Kälte herbeiführende Zauberformeln. Sie waren einfach in der Lage, das ganze Jahr über das Eis aufzubewahren, das sie im Winter aus den in unserer Landschaft zahlreichen Seen herausschnitten. Heute können nur noch Ethnographen und Historiker die Stellen zeigen, wo an den Seen die Schuppen standen, in denen noch bis Mitte des vorigen Jahrhunderts die Eisblöcke aufbewahrt wurden, bevor sich die Bauern Kühlschränke anschafften. Nach Wulfstan zogen Kaufleute die Weichsel entlang und nach ihnen, wie das gewöhnlich so war, Ritter. Die Kaufleute suchten hier Holz für Schiffe. Ein ungewöhnliches Andenken dieser Besuche ist in der englischen Sprache das Wort „spruce“ [sprus], das heißt „Fichte“, also ein Baum aus Preußen. Fichten wachsen immer noch in unseren Wäldern, doch Eisvorräte für den Sommer legt niemand mehr an. Wir haben schließlich Kühlschränke. Gern kehren wir jedoch zu den Erinnerungen und Traditionen zurück, die die Geschichte mit der Gegenwart verbinden.

Die zweiundzwanzig Künstler, deren Werke Sie betrachten, verbindet die Tatsache, dass sie ihre Bilder und Skulpturen unter dem nördlichen Himmel Europas schaffen. Die einen sind hier geboren, viele kamen früher oder später auf der Suche nach dem Glück hierher.

Ich beginne mit A, also mit... den Aborigines. Der aufmerksame Betrachter wird gemeinsame Elemente mit ihrer Kunst auf den Ölgemälden von **Joanna Milewicz** finden. Wenn

wir wahrnehmen, wie viel Sonne und Meeresfische es darauf gibt, können wir uns denken, dass die Autorin Sehnsucht nach Australien hat.

Voller Freude sind die impressionistischen Ölgemälde von **Ewa Plichta-Lubieniecka**. Sie wären eine gute Visitenkarte für ein Reisebüro. Sie laden ein: Kommt zu uns zum Segeln auf den Seen!

Waldemar Majcher und **Julita Wiench** porträtieren kleine Städtchen. Majcher malt sie auf Glas. Wiench bedient sich der Tradition des Surrealismus. Sie bringt ihre Steinchen in Bewegung oder baut daraus einen Turm zu Babel.

Waldemar Cichoń verbindet in seinen Skulpturen Holz und Metall. Seine Arbeiten rufen ins Bewusstsein, dass wir schon seit langem in der Epoche der Industrialisierung leben.

Bogdan Żukowski ist ein Dichter der Moderne. In seinen Arbeiten meldet sich die Leidenschaft des Gebrauchsgrafikers zur Wort.

Jacek Adamas provoziert in seinen Installationen und spielt mit Symbolen. Gern verwendet er moderne Materialien.

Der Konzeptionalist **Wiesław Wachowski** lädt die Betrachter ein, das Werk mitzuschaffen. Er konstruiert „Malmaschinen“. Dabei beschränkt er sich nicht auf traditionelle malerische Mittel. Für seine Installationen verwendet er Holz.

Die Keramiktechnologin **Anna und Wojciech Kmiec** halten die Schönheit der Natur fest. Der Strudel auf dem See wird zu einem ewigen Strudel.

Iwona Bolińska-Walendziak arbeitet in Batiktechnik. Was erzählt ihr Hirte? Er ist uralte, also ist seine Erzählung ein alter Mythos.

Wenn ich die Arbeiten von **Wioletta Jaskólska** betrachte, spüre ich eine durchdringende Kälte und mir fallen Gedichte von Stanisław Barańczak aus dem Zyklus „Dziennik zimowy 1979-1990“ (Wintertagebuch 1979-1980) ein.

Auch in den Arbeiten von **Zbigniew Opalewski** finden wir eine Winterlandschaft: eine geborstene Eisfläche oder Asphalt mit dem ersten Schnee.

Die Grafiken von **Matgorzata Bojarska-Waszczuk** zeigen eine finstere Welt, aber dennoch erscheint darin ein Lichtstrahl.

Eine Welt nicht degradierter Natur, in die Touristen aus der Stadt flüchten, stellt **Mieczysław Wieliczko** in seinen Fotogrammen vor. Der Fischer, der sein Netz auswirft, ist der beste Beweis dafür, dass es diese Idylle gibt.

Mirostław Bojenko ist mit seinen Fotogrammen ein Vertreter des Symbolismus: eine Hand mit leeren Schneckenhäusern erinnert an den schneckenartigen Abschluss des Griffbrettes einer Geige.

Der Plastilinwald von **Marek Świątecki** ist nicht nur ein „Wald aus Preußen“. Fotografischer Realismus nimmt abstrakte Charakterzüge an, von denen es nicht mehr weit ist bis zum Märchen.

Adam Kurtowicz illustriert Märchen: In winterlichen Gärten spukt es manchmal. Aber auch vom Lesen wachsen uns Flügel — sagt Kurtowicz.

Geschöpfe aus der Welt der Wassermärchen oder im Eis gefangene Prinzessinnen — das sind die Helden der Bilder von **Elżbieta Boniecka-Milowicz**.

Auch **Krzysztof Janicki** ist Vertreter des Symbolismus. In seinen Erzählungen führt er — wie in einem angehaltenen Fantasyfilm — einen Dialog mit der Neuesten Geschichte und den Mythen der Kulturen.

Mirostawa Smerek-Bielecka kehrt zu den Erinnerungen zurück. Auf ihren Ölgemälden gibt es glückliche Kindheit, also eine Welt auf stabilen Grundlagen.

Der Held auf den Bildern ihres Mannes, **Jerzy Bielecki**, ist die Zeit.

Kann man den Verlauf der Zeit anhalten? Ich glaube, das kann man. Die hier vorgestellten zweiundzwanzig Künstler tun das erfolgreich. Denn wie Angelus Silesius (schlesischer Engel), der Dichter und Mystiker aus dem 17. Jahrhundert, schrieb: „Die Zeit tickt in unserem Kopf“.

Marek Barański

Übersetzung: Krystyna Schultheiss



***„Time is ticking away inside
our heads”***

At the end of the 9th century the Anglo-Saxon traveller Wulfstan arrived at the mouth of the Vistula. When he returned home he reported to the English king Alfred on what he had seen. The voyager told the king that the local Prussian tribes „possess such knowledge that they have the art of creating cold”. He reported that the Prussians were able to freeze water (and chill beer) regardless of whether it was winter or summer.

The Prussians did not use any magic herbs or mysterious incantations to create cold to order: they simply knew how to conserve throughout the rest of the year the ice which they had cut during the winter from our region's numerous lakes. Today it is only ethnographers and historians who can point out the places where there once stood the ice houses in which, even in the mid-20th century, blocks of ice were stored — until the locals all got themselves refrigerators.

After Wulfstan the traders made their way up the Vistula. And after the traders — as is usual in such cases — the colonising knights. The merchants were looking for timber for building ships, and a singular souvenir from their visits has been left embedded in the English language in the form of the word 'spruce' to signify a certain coniferous tree: originally the Polish words „z Prus” meaning „from Prussia”. Spruce trees still grow in our forests, but nobody today bothers storing ice for the summer since we all have freezers. However, we all like to go back from time to time to visit such recollections and traditions which attach history to the present day.

The twenty-two artists whose work is on display here have this in common, that they all create their paintings and sculptures under the skies of northern Europe. One of them was born here, but the rest just turned up here at one time or another to seek their fortune.

*I shall start at the beginning... with the Aborigines. And the discerning spectator will certainly find common elements between the art of that distant people and the canvasses of **Joanna Milewicz**. When we see just how much sun and how many ocean fish there are in her paintings we guess that she must long for Australia.*

*There is a similar joy in the impressionist canvasses of **Ewa Plichta-Lubieniecka**. They would make good advertisements for a travel bureau. They simply entice you to come and sail on our lakes.*

***Waldemar Majcher** and **Julita Wiench** paint small towns. Majcher paints on glass and Wiench reaches back to the traditions of Surrealism. They set their blocks of flats in motion or use them to build the Tower of Babel.*

***Waldemar Cichoń's** sculptures combine wood with metal. His work reminds us that we have been living for a long time in the industrial era.*

***Bogdan Żukowski** is an apostle of modernity. His work hums with the passion of applied graphics.*

***Jacek Adamas** provokes and plays with symbols in his installations, making free use of modern materials.*

*The conceptual artist **Wiesław Wachowski** invites the spectator to collaborate with him in creating his works. He constructs „painting machines”. He does not restrict himself to the traditional painting media but uses wood in his installations.*

*The ceramic technologists **Anna** and **Wojciech Kmieć** capture the beauty of nature so that a squall over a lake becomes an everlasting squall.*

***Iwona Bolińska-Walendziak** works with Batik. What is her shepherd talking about? He is old, so he must be narrating some ancient myth.*

*When I look at the work of **Wioletta Jaskólska** I feel a penetrating chill and start to recall the poems of Stanisław Barańczak from the cycle „A Winter Diary 1979-80”.*

*The works of **Zbigniew Opalewski** also contain a winter landscape: cracked sheets of ice and tarmac under the first fall of snow.*

*The graphic artist **Małgorzata Bojarska** presents a twilight world as well, but one which contains some rays of light.*

*The world of unspoiled nature to which holidaymakers escape from the cities is presented in the photograms of **Mieczysław Wieliczko**. The fisherman casting his nets is the best evidence that the idyll still exist somewhere.*

***Mirostlaw Bojenko** is a maker of symbolist photograms. His hand with empty snail-shells recalls the curled end of a violin's neck.*

*The forest of the pastel artist **Marek Świątecki** is not only the spruce forest of Prussia: his photographic realism borders on abstraction and the fairy-tale.*

*Fairy tales are also illustrated — often frighteningly — by **Adam Kurtowicz** in his winter gardens. But it is from reading that our wings grow, as Kurtowicz says...*

*Creatures born from the world of mythology, water-sprites and princesses frozen in the ice, people the pictures of **Elżbieta Boniecka-Milowicz**.*

***Krzysztof Janicki** is also a symbolist. In his tales, as in the frozen frames of a fantasy film, he carries on a dialogue with contemporary history and the myths of our culture.*

*A lasting impression is left by the work of **Mirostawa Smerek-Bielecka**. Her canvasses speak of a happy childhood and a world based on secure foundations. The hero of the paintings of her husband, **Jerzy Bielecki**, is time.*

Can we slow down the passing of time? I think that we can — and that the work of the twenty-two artists on show here does it rather well. Because as the 17th century poet and mystic Angelus Ślęzak (the Silesian Angel) wrote, „Time is ticking away inside our heads.”

Marek Barański

Translation: John Biggins

Jacek Adamas



Wortawki 1
11-008 Świątki
tel. mob. 604 843 024

Urodzony w 1955 r. w Warszawie. Mieszka i pracuje w Wortawkach, na Warmii.

Studiował na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Dyplom uzyskał w 1993 w pracowni prof. Grzegorza Kowalskiego.

Wyraża się w rzeźbie i w instalacjach.

Jest autorem wielu projektów artystycznych i wystaw indywidualnych.

Brał udział w licznych wystawach zbiorowych, w kraju i za granicą, z których najważniejsze to:

- „Nowoczesna Rzeźba Polska” — Orońsko
- „Drewno we współczesnej rzeźbie polskiej” — Orońsko
- „Magowie i Mistycy” — Zamek Ujazdowski, Warszawa
- „Tybet I”, „Tybet II” — Wortawki
- „Die Andere Seite” — Ludwik Forum — Akwizgran

Geboren 1955 in Warszawa, lebt und arbeitet in Wortawki.

Studium der Bildhauerei an der Akademie der schönen Künste in Warschau.

Diplom 1993 bei Prof. Grzegorz Kowalski.

Zu seinen Ausdrucksformen gehören Skulpturen und Installationen.

Autor von mehreren Kunstprojekten und Einzelausstellungen.

Teilnahme an zahlreichen Gruppenausstellungen im In- und Ausland. Zu den wichtigsten gehören:

- „Moderne Polnische Bildhauerei” — Orońsko
- „Holz in der modernen polnischen Bildhauerei” — Orońsko
- „Magen und Mystiker” — Schloß Ujazdowski, Warschau
- „Tibet I”, „Tibet II” — Wortawki
- „Die Andere Seite” — Ludwik Forum, Aachen

Born in Warsaw in 1955. He lives and works at Wortawki, in Warmia.

He studied at the Faculty of Sculpture of the Academy of Fine Arts in Warsaw, and was awarded a diploma in 1993 at Professor Grzegorz Kowalski's studio.

Jacek Adamas expresses himself in sculpture and installations.

He is an author of many artistic projects and individual exhibitions. He has participated in a number of collective exhibitions, both in Poland and abroad, of which the most important are:

- Modern Polish Sculpture — Orońsko
- Wood in contemporary Polish sculpture — Orońsko
- Magi and mystics — Ujazdowski Palace in Warsaw
- Tibet I, Tibet II — Wortawki
- Die Andere Seite — Ludwik Forum, Aachen

Bez tytułu – technika własna, 55 x 100 cm
Ohne Titel – eigene Technik, 55 x 100 cm
Untitled – own technique, 55 x 100 cm



Jerzy Wojciech Bielecki



ul. Witosa 17/35
10-686 Olsztyn
tel. (89) 541 05 75
tel. mob. 606 131 322

Urodzony w 1955 r w Sejnach.

Studia na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu; specjalizacja – grafika warsztatowa w pracowni Edmunda Piotrowicza. Uprawia malarstwo.

Autor trzydziestu wystaw indywidualnych w Olsztynie, Gdyni, Warszawie, Gorzowie Wielkopolskim i Toruniu, a także za granicą: w Gelsenkirchen, Roskilde, Los Angeles, Anaheim, Garden Grove, Santa Ana i w Paryżu.

Udział w kilkudziesięciu wystawach grupowych i zbiorowych, z których najważniejsze to:

1988 – „Dziesięciu Malarzy Polskich”, Ateny

1991 – „Art Expo”, Los Angeles

1992 – „We are”, Santa Ana

W 1984 r. stypendium Ministra Kultury i Sztuki.

Prace w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, BWA w Olsztynie, MKiS w Warszawie, w prywatnych kolekcjach w Europie Zachodniej, USA, RPA i Japonii.

Geboren 1955 in Sejny.

Studium an der Fakultät der Schönen Künste an der Universität in Toruń, Schwerpunkt:

Graphik in der Werkstatt von Edmund Piotrowicz. Maler.

Autor von 30 Einzelausstellungen in Olsztyn, Gdynia, Warschau, Gorzów Wielkopolski und Torun, sowie im Ausland: in Gelsenkirchen, Roskilde, Los Angeles, Anaheim, Garden Grove, Santa Ana und in Paris.

Teilnahme an mehreren Gruppenausstellungen, z. B.:

1988 – „Zehn Polnische Maler”, Ateny

1991 – „Art Expo”, Los Angeles

1992 – „We are”, Santa Ana

1984 Stipendium des Kultusministers.

Seine Werke gehören zu Beständen des Museums von Ermland und Masuren in Olsztyn, BWA in Olsztyn, Kultusministeriums in Warschau und der privaten Sammlungen in Westeuropa, den USA, RPA und in Japan.

Born in Sejny in 1955.

He studied at the Faculty of Fine Arts of Nicolaus Copernicus University in Torun, specialising in printmaking techniques at the studio of Edmund Piotrowicz. Today he paints.

Jerzy is the author of 30 individual exhibitions in Olsztyn, Gdynia, Warsaw, Gorzow and Torun, and abroad: in Gelsenkirchen, Roskilde, Los Angeles, Anaheim, Garden Grove, Santa Ana and Paris.

He has taken part in dozens of group and collective exhibitions, of which the most important are:

– Ten Polish Painters, Athens, 1988

– Art Expo, Los Angeles, 1991

– We are, Santa Ana, 1992

In 1984 he was awarded a scholarship by the Minister of Culture and Arts.

His works are found in collections of the Museum of Warmia and Mazury in Olsztyn, the Bureau of Arts Exhibitions in Olsztyn, the Ministry of Culture and Arts in Warsaw and in private collections in Western Europe, the USA, the Republic of South Africa and in Japan.

„Pora odpływu” – olej, płótno, 110 x 101 cm
„Ebbezeit” – Öl auf Leinwand, 110 x 101 cm
„Ebb Tide” – oil on canvas, 110 x 101 cm



Małgorzata Bojarska-Waszczyk



Dyplom z wyróżnieniem otrzymała w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu w 1996 r.

Zajmuje się grafiką, rysunkiem, malarstwem i fotografią.

Od 1997 r. jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków.

Uczestniczy w licznych prezentacjach zbiorowych i międzynarodowych.

Autorka wielu wystaw indywidualnych min. w Poznaniu (m. in. Dom Bretanii), w Galerii „Pod Belką” na Zamku w Nidzicy, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie oraz w prywatnej „Galerii Obora” w Głotowie.

W trzeciej edycji Olsztyńskiego Biennale Plastyki „O Medal Prezydenta” otrzymała trzecią nagrodę za zestaw fotografii, powstałych z inspiracji światłem, przestrzenią i formą architektoniczną opactw cysterskich i benedyktyńskich znajdujących się na terenie Francji.

1996 – Diplom mit Auszeichnung an der Akademie der Künste in Poznań.

Beschäftigt sich mit Graphik, Zeichnung, Malerei und Photographie.

Seit 1997 Mitglied des Verbands der Polnischen Künstler. Teilnahme an internationalen Gruppenausstellungen. Einzelausstellungen u. a. in Poznań (Dom Bretanii), Nidzica (Burggalerie „Pod Belką”), Olsztyn (Muzeum von Ermalnd und Masuren) sowie in Głotowo (Privatgalerie „Galeria Obora”).

Dritter Preis bei der 3. Biennale der bildenden Kunst in Olsztyn „Um die Medaille des Stadtpräsidenten” für Photographien. Als Inspiration spielten hier Licht, Raum und architektonische Formen der Zisterziner- und Benediktinerkloster in Frankreich eine große Rolle.

Małgorzata was awarded a diploma with distinction at the Academy of Fine Arts in Poznań in 1996. She does graphic art, drawing, painting and photography.

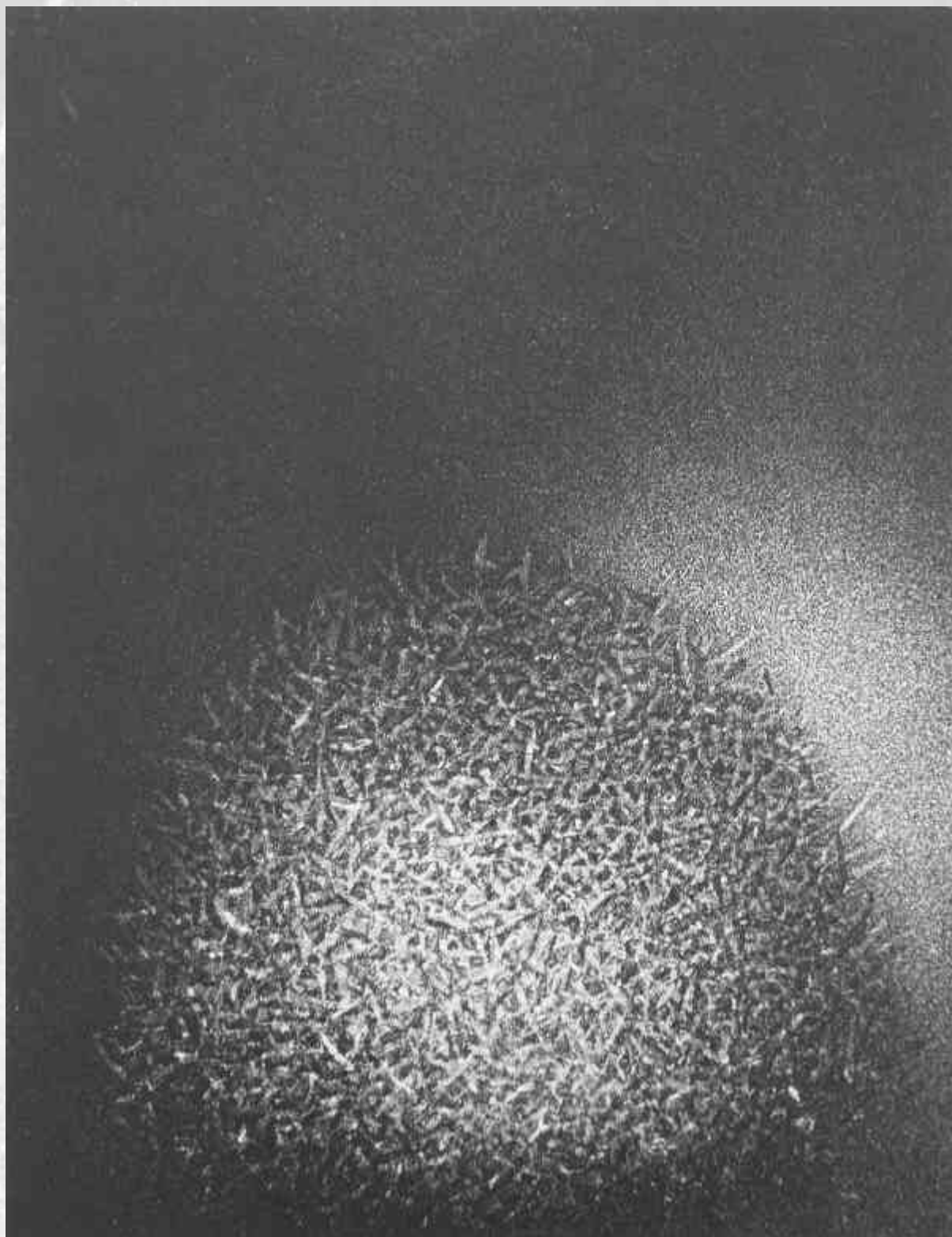
She has been a member of the Polish Union of Visual Arts Workers (ZPAP) since 1997.

Małgorzata takes part in collective and international exhibitions. She has also held many individual exhibitions, for example in Poznań (including an exhibition in Brettany House), at the Gallery „Pod Belka” at Nidzica Castle, at the Museum of Warmia and Mazury in Olsztyn, and in the private gallery „Obora” in Głotowo.

In the third edition of the Olsztyn Biennale of Fine Arts „The Mayor’s Medal” she was awarded third place for a collection of photographs inspired by the light, space and architectural form of Cistercian and Benedictine abbeys in France.

ul. Boenigka 23/6
10-686 Olsztyn
tel. (89) 542 57 24
tel. mob. 609 062 809
margolka225@poczta.onet.pl

„A jednak coś zostaje...” – technika mieszana metalowa, akwatinta, miękki werniks, 24 x 35 cm
„Und etwas bleibt doch ...” – gemischte Technik, Metall, Aquatinta, weicher Firnis, 24 x 35 cm
„But Still Something Remains...” – mixed media on metal, aquatint and soft varnish, 24 x 35 cm



Mirostław „Micia” Bojenko



Głotowo 72
11-040 Dobre Miasto
tel. mob. 604 522 500
ramon@interia.pl

Urodzony w 1954 r. w Szczecinie.

Od 1992 r. mieszka w Głotowie, na Warmii.

Pokazywał swoje prace na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych, publikował w prasie, telewizji oraz filmie.

Twórca i animator działań artystycznych Galerii „Obora” w Głotowie.

Stypendium Ministerstwa Kultury w 2003 r.

Geboren 1954 in Szczecin.

Seit 1992 lebt in Głotowo in Ermland.

Mehrere Einzel- und Gruppenausstellungen, seine Arbeiten wurden in der Presse und im Fernsehen präsentiert.

Autor von vielen kulturellen Veranstaltungen in der Galerie „Obora” in Głotowo.

2003 Stipendium des Kultusministeriums.

Born in Szczecin in 1954. since 1992 he has lived in Głotowo, Warmia.

He has shown his works at numerous individual and collective exhibitions and in the press, on television and in films.

He has created the gallery „Obora” in Głotowo and has initiated many artistic projects.

In 2003 Mirostław was awarded a scholarship by the Ministry of Culture.

„Reka” - fotografia, druk cyfrowy, 40 x 60 cm
„Die Hand” - Fotografie, Digitalausdruck, 40 x 60 cm
„Hand” - photography and digital print, 40 x 60 cm



Iwona Bolińska-Walendzik



10-084 Olsztyn
ul. Warszawska 66/35
tel. (89) 535 00 48
tel. mob. 606 880 855
iwonabw@vp.pl

Urodzona w kwietniu 1970 r. w Morągu.

Dyplom w zakresie grafiki na WSP w Olsztynie w 1992 r.

Dyplom z malarstwa i aneks z grafiki na UMK w Toruniu w 1996 r.

Zajmuje się batikiem, witrażem i projektowaniem graficznym.

Jest autorką jedenastu prezentacji indywidualnych m. in. w Bejrucie, Wilnie, Olsztynie, Jeleniej Górze.

Uczestniczyła w około trzydziestu wystawach zbiorowych.

Stypendystka miasta Olsztyna w 2003 i w 2005 r.

Geboren im April 1970 in Morąg.

1992 Diplom in Graphik an der Pädagogischen Hochschule in Olsztyn.

1996 Diplom in Malerei und Graphik an der Universität in Toruń.

Arbeitet hauptsächlich mit Batik, Glasmalerei und graphischen Entwürfen.

Autorin von elf Einzelausstellungen in Beirut, Wilnius, Olsztyn, Jelenia Góra.

Teilnahme an ca. 30 Gruppenausstellungen.

2003 und 2005 Stipendium der Stadt Olsztyn

Born in Morąg in April 1970.

She was awarded a diploma in graphic arts at the Higher School of Pedagogy in Olsztyn in 1992. In 1996 she received a diploma in painting and a certificate in graphic arts from Nicolaus Copernicus University in Toruń.

She does batik, stained glass and graphic design. She is the author of eleven individual presentations in such places as Beirut, Vilnius, Olsztyn and Jelenia Góra. She has taken part in around 30 collective exhibitions.

In 2003 and 2005 she received scholarships funded by the Town of Olsztyn.

Z cyklu „Opowieści romańskie” – „Lew”, batik, 95 x 70 cm
Zyklus „Romanische Geschichten” – „Löwe”, Batik, 95 x 70 cm
Cycle „Romanesque Tales” – „Lion”, batik, 95 x 70 cm



Elżbieta Boniecka-Milowicz



ul. Morska 49
10-145 Olsztyn
tel. (89) 527 65 69
emilowicz@kki.net.pl
www.free.art.pl/elamilowicz

Od 1982 r. absolwentka Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Studiowała na wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego. Malarstwa uczyła się pod kierunkiem prof. Kiejstuta Bereźnickiego.

Po zakończeniu studiów zajmuje się projektowaniem wnętrz, rysunkiem, malarstwem sztalugowym. Stosuje wiele technik, jak malarstwo olejne, laserunek, mieszanie akwareli z suchym pastelem i ołówkiem.

Prace malarskie i rysunki znajdują się w licznych zbiorach państwowych i prywatnych w kraju i za granicą.

Brała udział w wielu wystawach polskich i zagranicznych.

Od 2003 r. związana z grupą artystyczną „Try’kot”.

1982 Absolventin der Hochschule für darstellende Kunst in Gdańsk (Fakultät der Inneneinrichtung und industrieller Formgestaltung). Maleriestudium bei Prof. Kiejstut Bereźnicki. Nach dem Studium beschäftigt sich hauptsächlich mit der Inneneinrichtung, Malerei und Zeichnung. Dabei wendet sie viele Maltechniken an (Ölmalerei, Aquarelle gemischt mit Trockenpastellen und Bleistift).

Arbeiten in vielen staatlichen und privaten Kunstsammlungen im In- und Ausland.

Teilnahme an mehreren Ausstellungen in Polen und im Ausland.

Seit 2003 verbunden mit der Künstlergruppe „Try’kot”.

Elżbieta graduated from the Higher School of Fine Arts in Gdańsk in 1982.

She studied at the Faculty of Interior Architecture and Industrial Design. She learnt painting under the supervision of Professor Kiejstut Bereźnicki.

Since graduation she has been involved in interior design, drawing and easel painting.

She uses many techniques, such as oil painting, glaze painting and mixing water-colours with dry pastels and pencil.

Her paintings and drawings can be found in many state and private collections in Poland and abroad.

Elżbieta has participated in Polish and foreign arts exhibitions.

Since 2003 she has been associated with the artists' group „Try’kot”.

„Dante I” – rysunek ołówkiem na papierze, 50 x 70 cm
„Dante I” – Zeichnung, Bleistift auf Papier, 50 x 70 cm
„Dante I” – pencil drawing on paper, 50 x 70 cm



Waldemar Cichoń



ul. Ogólna 46/21
82-300 Elbląg
tel. (55) 232 05 69
val@softel.gda.pl

Urodzony w 1955 r.

Studia na Wydziale Rzeźby Państwowej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku w pracowni prof. Franciszka Duszeński.

W 1997 obronił pracę doktorską na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Zajmuje się rzeźbą. Pracuje najchętniej w drewnie i kamieniu; zajmuje się także ceramiką, rzeźbą w brązie oraz w śniegu.

Uczestnik wielu krajowych i zagranicznych wystaw i plenerów.

Regularnie uczestniczył w międzynarodowych konkursach rzeźby w śniegu, na których był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany (m. in. w Finlandii, USA, Kanadzie i Szwecji).

Geboren 1955.

Studium an der Fakultät der Bildhauerei der Staatlichen Schule der darstellenden Künste in Gdańsk bei Prof. Franciszek Duszeńko.

1997 Promotion an der Akademie der darstellenden Künste in Gdańsk.

Arbeitet mit der Bildhauerei (Holz und Stein) und mit der Keramik; Experimente mit Bronze und Schnee als Bildhauermaterial.

Teilnahme an mehreren Ausstellungen im In- und Ausland sowie an internationalen Wettbewerben der Schneebildhauerei, dort zahlreiche Preise und Auszeichnungen (u. a. in Finnland, den USA, Kanada und Schweden).

Born in 1955.

He studied at the Faculty of Sculpture of the State School of Fine Arts in Gdańsk, at the studio of Professor Franciszek Duszeńko.

In 1997 he was awarded a doctor's degree at the Academy of Fine Arts in Gdańsk.

He does sculpture. His favourite materials are wood and stone, although sometimes he uses ceramics and bronze sculpture and even sculpts in snow.

Waldemar has participated in many Polish and foreign exhibitions and plein-airs. He regularly takes part in international snow sculpture competitions and won many awards and distinctions (including competitions in France, the USA, Canada and Sweden).

„Lata co” – rzeźba: drewno, metal, wys. 170 cm, fot. Piotr Grdeń
„Da fliegt etwas” – Skulptur: Holz, Metall, Höhe 170 cm, foto: Piotr Grdeń
„Something's Flying” – wood sculpture, height 170 cm, photo: Piotr Grdeń



Krzysztof Janicki



Wymój 24
11-034 Stawiguda
tel. mob. 604 669 163

Urodzony w 1954 r. w Olsztynie.

Ukończył studia na Wydziale Malarstwa i Grafiki w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku. W 1981 r. uzyskał dyplom z wyróżnieniem w zakresie grafiki użytkowej w pracowni doc. Jerzego Krechowicza.

Zajmuje się rysunkiem, malarstwem oraz grafiką artystyczną i użytkową.

Udział w wielu zbiorowych i indywidualnych wystawach artystycznych.

Najważniejsze nagrody:

- laureat I Nagrody w konkursie na plakat w Niemczech, 1981 r.
- I i II Nagroda za plakat promujący Olsztyn, 2000 r.

Geboren 1954 in Olsztyn.

Studienabschluss an der Fakultät der Malerei und Graphik an der Staatlichen Hochschule der darstellenden Künste in Gdańsk. 1981 Diplom mit Auszeichnung in der Gebrauchsgraphik bei Prof. Jerzy Krechowicz.

Beschäftigt sich mit Zeichnung, Malerei und Graphik.

Teilnahme an Einzel- und Gruppenausstellungen.

Die wichtigsten Preise:

- 1. Preis im Posterwettbewerb in Deutschland, 1981
- 1. und 2. Preis für Werbeposter für Olsztyn, 2000

Born in Olsztyn in 1954.

He graduated from the State Higher School of Fine Arts in Gdańsk, Faculty of Painting and Graphic Art. In 1981 he was awarded a diploma with distinction in applied graphic art at the studio of Jerzy Krechowicz.

Krzysztof does drawing, painting, fine and applied graphic art. He takes part in many collective and individual exhibitions of fine arts. The most important awards include:

- I Prize in a poster competition in Germany in 1981
- I and II Prize for a poster promoting the town of Olsztyn, in 2000

„Madonna” – olej na płótnie, 70 x 100 cm
„Madonna” – Öl auf Leinwand, 70 x 100 cm
„Madonna” – oil on canvas, 70 x 100 cm



Wioletta Jaskólska



ul. Kopernika 25/4
11-100 Lidzbark Warmiński
tel. (89) 766 16 72
wjaskolska@wp.pl

Urodzona w 1969 r. w Lidzbarku Warmińskim.

Studia na Wydziale Artystycznym WSP w Olsztynie, później na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie. Dyplom z grafiki w pracowni prof. M. Snocha w 1995 r. Od 1996 r. zatrudniona jest na WSP w Olsztynie, w pracowni prof. Wojciecha Sadleya, obecnie na Uniwersytecie Warmińsko – Mazurskim w Olsztynie na stanowisku adiunkta w Katedrze Sztuk Pięknych. Zamknięcie przewodu doktoranckiego w zakresie malarstwa przeprowadzone na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 2003 r.

Uprawia malarstwo sztalugowe, malarstwo na jedwabiu i rysunek. W dorobku ma siedemnaście wystaw indywidualnych i dwadzieścia pięć wystaw zbiorowych. Najważniejsze nagrody i stypendia: 2001 – stypendium Fonds d'Aide Aux Lettres Polonaises Independantes w Paryżu (stypendium pobytowe we Włoszech).

2002 – stypendium Fondazione Giovanni Paolo II (stypendium pobytowe w Rzymie)

2002 – nagroda za malarstwo na wystawie WMRGiR – Gdańsk-Oliwa

2003 – stypendium Rektora UWM

2004 – stypendium miasta Olsztyna

2004 – wyróżnienie w internetowym konkursie „Festiwal Sztuk Sacrum”

Geboren 1969 in Lidzbark Warmiński.

Studium an der Kunstfakultät der Pädagogischen Hochschule in Olsztyn, danach an der Maria-Curie-Skłodowska-Universität in Lublin. 1995 Diplom in Graphik bei Prof. M. Socha. Seit 1996 wissenschaftliche Mitarbeiterin an der Pädagogischen Hochschule in Olsztyn (jetzt Warmia und Mazury Universität in Olsztyn) am Lehrstuhl von Prof. Wojciech Sadley. 2003 Promotion in der Malerei an der Akademie der schönen Künste in Warschau.

Autorin von 17 Einzel- und 25 Gruppenausstellungen. Die wichtigsten Preise und Stipendien: 2001 – Stipendium Fonds d'Aide Aux Lettres Polonaises Independantes in Paris (Aufenthaltsstipendium in Italien).

2002 – Stipendium Fondazione Giovanni Paolo II (Aufenthaltsstipendium in Rom).

2002 – Preis in der Ausstellung WMRGiR- Gdańsk-Oliwa

2003 – Stipendium des Rektors der Warmia und Mazury Universität in Olsztyn

2004 – Stipendium der Stadt Olsztyn

2004 – Auszeichnung im Internetwettbewerb „Festiwal Sztuk Sacrum”

Born in Lidzbark Warmiński in 1969.

She studied at the Faculty of Arts of the Higher School of Pedagogy in Olsztyn, and later at the Faculty of Arts, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. She received a diploma in graphic art at the studio of Professor M. Socha in 1995. Since 1996 Wioletta has worked at the Higher School of Pedagogy in Olsztyn (at present, the University of Warmia and Mazury), employed as an assistant professor at the Chair of Fine Arts. She completed her PhD dissertation in painting at the Academy of Fine Arts in Warsaw in 2003.

Wioletta Jaskólska does easel painting, silk painting and drawing. She has taken part in 17 individual and 25 collective exhibitions. The most important awards and scholarships include: 2001 – a scholarship funded by Fonds d'Aide Aux Lettres Polonaises in Paris (financing a stay in Italy), 2002 – Fondazione Giovanni Paolo II's scholarship (financing a stay in Rome), 2002 – an award for a painting at the WMRGiR exhibition in Gdańsk-Oliwa, 2003 – a scholarship funded by the Rector of the University of Warmia and Mazury, 2004 – a scholarship funded by the Town of Olsztyn, 2004 – a distinction in the Internet competition „Arts Festival Sacrum”

„Panorama II” – akryl na płótnie, 130 x 190 cm
„Panorama II” – Akryl auf Leinwand, 130 x 190 cm
„Panorama II” – acrylic on canvas, 130 x 190 cm



Anna i Wojciech Kmieć



Mątki 8
11-042 Jonkowo
tel. mob. 606 732 270

Technolodzy ceramiki. Ukończyli Policealne Studium Ceramiki w Krotoszynie w 1978 r., od 1990 r. związani z Manufakturą Ceramiczną w Bartoszycach, wchodzącą w skład Pracowni Sztuk Plastycznych w Olsztynie. Współpraca dotyczy technologii realizacji, kolorystyki szkliw i szklwienia.

Projekty realizowane w tym czasie to elewacje budynków, ceramiczne elementy wystroju wnętrz — klatki schodowe, sklepy, przejścia podziemne, baseny, hotele, kina, kościoły itp.

Ceramikę zamontowano w wielu miastach, m. in. w Toruniu, Warszawie, Sosnowcu, Tarnobrzegu, Suwałkach, Mławie, Krakowie, Rzymie.

Ania i Wojtek prowadzą szeroką edukację w zakresie ceramiki artystycznej na różnego rodzaju warsztatach ceramicznych, także w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Olsztynie.

Do ważniejszych projektów zrealizowanych ostatnio należą mozaika na elewacji domu w Redykajnach oraz instalacja ceramiczna w budynku Rybołówstwa Śródlądowego na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie – „Ławica Ryb”.

Prowadzą własną Pracownię Ceramiki – Centrum Ceramiki i Technologii w Olsztynie.

1987 Abschluss des Berufsstudiums im Bereich der Keramik in Krotoszyn. Danach — von 1990 Zusammenarbeit mit der Keramikmanufaktur in Bartoszyce (Teil der Werkstatt der Darstellenden Künste in Olsztyn) im Bereich der Technologie, Glasierungsfarbe.

Die in dieser Zeit realisierte Projekte:

Elevationen von Gebäuden, keramische Elemente der Inneneinrichtung — Treppenhäuser, Läden, Keller, Schwimmhallen, Hotels, Kinos, Kirchen u. v. m. Ihre Keramik ist in vielen Städten zu bewundern, z. B.: in Toruń, Warschau, Sosnowiec, Tarnobrzeg, Suwałki, Mława, Kraków, Rom. Zu den wichtigsten zuletzt realisierten Projekten gehören die Mosaik am Privathaus in Redykajny sowie Keramikinstallation im Gebäude der Fakultät für Fischerei der Universität in Olsztyn.

Ania und Wojtek engagieren sich in die Bildung im Bereich der Kunstkeramik ein.

Sie führen eigene Keramikwerkstatt – Zentrum für Kunstkeramik in Olsztyn.

Anna and Wojciech are ceramics technologists. They completed the Post-secondary School of Ceramics Technology in 1978. From then until 1990 they worked for the Ceramics Manufacture in Bartoszyce, which belongs to the Studio of Fine Arts in Olsztyn.

The scope of their work involves ceramics technology, colours of glazes and glazing.

The projects include facades of buildings, ceramic elements of interior designs for such constructions as staircases, subways, swimming pools, hotels, cinemas, churches, etc.

Their ceramic works have been installed in many towns, including Toruń, Warsaw, Sosnowiec, Tarnobrzeg, Suwałki, Mława, Kraków and Rome.

Among the more important projects they have recently executed are a mosaic on a house in Redykajny and a ceramic installation in the building of the Inland Fisheries Institute in Olsztyn, called „A shoal of fish”.

Anna and Wojtek are involved in teaching ceramics technology at various workshops and in the State Secondary School of Visual Arts in Olsztyn.

They also run their own studio – the Centre of Artistic Ceramics in Olsztyn.

„Ściana zieleni” – majolika, szkliwa barwne, 50 x 55 cm
„Eine grüne Mauer” – Majolika, Glasur, 50 x 55 cm
„Wall of Greenery” – majolica, glaze, 50 x 55 cm



Adam Kurłowicz



ul. Diernowa 14
10-359 Olsztyn
tel. (89) 526 02 04
jadesign@rubikon.pl

Urodzony w 1952 r. w Olsztynie.

Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni oraz Wydziału Malarstwa i Grafiki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku — dyplom uzyskał w 1983 r.

Od 1990 r. członek Związku Polskich Artystów Plastyków.

Uprawia malarstwo, grafikę warsztatową, rysunek, projektuje ilustrację, grafikę książkową i plakaty.

Opracował graficznie i zilustrował ponad siedemdziesiąt książek, publikował ilustracje w czasopiśmie polskich i niemieckich, współtworzył jako ilustrator dwa pełnometrażowe filmy animowane (Hamburg 1989, Warszawa–Los Angeles 2000-2004).

Prezentował swoje prace na ponad osiemdziesięciu wystawach zbiorowych i pięciu wystawach indywidualnych na terenie Polski, Belgii, Czech, Iranu, Jugosławii, Litwy, Niemiec, Słowacji, Słowenii, Szwecji i Włoch.

Laureat dziewięciu nagród za ilustrację, plakat oraz grafikę warsztatową.

Członek grup twórczych: „Narol” i „Czworosmok”.

Geboren 1952 in Olsztyn.

Absolvent des Staatlichen Kunstlyzeums in Gdynia, 1983 Studienabschluss an der Fakultät für Malerei und Graphik an der Staatlichen Hochschule der darstellenden Künste in Gdańsk. Seit 1990 Mitglied des Polnischen Künstlerverbands.

Arbeitet mit der Malerei, Werkstatt- und Büchergraphik, Zeichnung, und Posterentwürfen.

Bebilderung von über 70 Büchern, Publikationen in polnischen und deutschen Zeitschriften.

Mitautor von zwei abendfüllenden Zeichentrickfilmen (Hamburg 1989, Warschau-Los Angeles 2000-2004).

Teilnahme an über 80 Gruppen- und 5 Einzelausstellungen in Polen, Belgien, Tschechien, Deutschland, Jugoslawien, Slowenien, Litauen, Italien, Schweden, im Iran und in der Slowakei.

9 Preise für Bebilderung, Poste rund Werkstattgraphik

Mitglied von Künstlergruppen „Narol” und „Czworosmok”.

Born in Olsztyn in 1952.

He is a graduate of the State Secondary School of Fine Arts in Gdynia and the Faculty of Painting and Graphic Arts at the State Higher School of Fine Arts in Gdańsk. He received a higher education diploma in 1983.

He has belonged to the Polish Union of Visual Arts Workers (ZPAP) since 1990.

Adam does painting, printmaking, drawing. He also designs illustrations and graphic designs for books and posters. He has prepared graphic designs and illustrations for over 70 books and published his drawings in Polish and German magazines.

He is a co-author (as an illustrator) of two animated films (Hamburg 1989, Warsaw – Los Angeles 2000-2004).

Adam has shown his works at over 80 collective and 5 individual exhibitions in Poland, Belgium, the Czech Republic, Iran, Yugoslavia, Lithuania, Germany, Slovakia, Slovenia, Sweden and Italy.

He holds 9 awards for illustrations, posters and printmaking.

He belongs to two groups of artists: „Narol” and „Czworosmok”.

„Śnieżyca” – pastel, 33 x 33 cm
„Schneegestöber” – pastel, 33 x 33 cm
„Blizzard” – pastel, 33 x 33 cm



Waldemar Majcher



Urodzony w 1956 r. w Olsztynie, gdzie mieszka i pracuje.

Stypendysta Ministra Kultury 2002 r.

Od dwudziestu pięciu lat zajmuje się malarstwem na szkle, dużo eksperymentuje, tworząc niepowtarzalne efekty końcowe.

Brał udział w wielu wystawach zbiorowych oraz indywidualnych w kraju i za granicą. W latach 2003-2004 dzięki pomocy Ministerstwa Kultury odbył podróż artystyczną do Kanady i USA.

Jego prace znajdują się w kolekcjach wielu muzeów w kraju i za granicą oraz w zbiorach osób prywatnych.

Geboren 1956 in Olsztyn, dort lebt er und arbeitet bis heute.

2002 Stipendium des Kultusministers.

Seit 25 Jahren befasst sich mit Glasmalerei; einmalige Effekte erreicht er dank experimentellen Methoden.

Teilnahme an vielen Einzel- und Gruppenausstellungen im In- und Ausland.

2003-2004, dank Unterstützung seitens des Kultusministeriums, Studienreise nach Kanada und in die USA. Seine Arbeiten befinden sich in Beständen vieler polnischer und ausländischer Museen sowie privater Sammlungen.

Born in 1956 in Olsztyn, where he lives and works today.

In 2002 he was granted a scholarship by the Minister of Culture.

For twenty-five years he has done glass painting and has never stopped experimenting, thus being able to attain unique results.

He has taken part in many collective and individual exhibitions, both in Poland and abroad.

In 2003-2004, with some financial aid from the Ministry of Culture, he made an artistic journey to Canada and the USA.

His works can be found in the collections of many Polish and foreign museums and in private collections.

ul. Poranna 13
11-041 Olsztyn
tel. (89) 523 80 66
waldek:majcher@hotmail.com

„Zakręcona ulica” - malarstwo na szkle, 65 x 50 cm
„Eine leicht verdrehte Straße” - Hinterglassmalerei, 65 x 50 cm
„Winding Street” - paint on glass, 65 x 50 cm



Joanna Milewicz



ul. Jagiello 5/2
10-127 Olsztyn
tel. (89) 527 91 92
tel. mob. 696 500 917
www.milewicz.pl

Studiowała na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Dyplom z wyróżnieniem otrzymała w pracowni malarstwa prof. Rajmunda Ziemskiego i w pracowni tkaniny prof. Zbigniewa Gostomskiego w 1982 r.

Uprawia malarstwo, rysunek, a także scenografię, wzornictwo artystyczne, projektuje wydawnictwa, okładki płyt.

Prace w zbiorach muzealnych i kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.

Udział w licznych wystawach zbiorowych.

Autorka wielu wystaw indywidualnych, min. w Düsseldorf, Warszawie, Elblągu, Kassel, Olsztynie, Sydney, Sopocie i Berlinie.

Studium an der Fakultät für Malerei an der Akademie der Künste in Warschau.

1982 Diplom mit Auszeichnung in der Malerei bei Prof. Rajmund Ziemiński und in der Stoffkunst bei Prof. Zbigniew Gostomski.

Zu ihren Ausdrucksformen gehören Malerei, Zeichnung und Bühnenbild, sie befasst sich mit künstlerischer Formgestaltung, entwirft künstlerische CD-Hüllen u. ä..

Ihre Arbeiten befinden sich in Beständen von Museen und privaten Sammlungen in In- und Ausland.

Teilnahme an zahlreichen Gruppenausstellungen

Autorin von vielen Einzelausstellungen u. a. in Düsseldorf, Warschau, Elbląg, Kassel, Olsztyn, Sydney, Sopot und Berlin.

Joanna studied at the Faculty of Painting of the Academy of Fine Arts in Warsaw.

She was awarded a diploma with distinction at the painting studio of Professor Rajmund Ziemiński and the textiles studio of Professor Zbigniew Gostomski in 1982.

Joanna does painting, set designs, artistic design and graphic design of books and record covers.

Her works are in museum and private collections in Poland and other countries.

She has participated in many collective exhibitions. She is the author of several individual exhibitions; for example in Düsseldorf, Warsaw, Elbląg, Kassel, Olsztyn, Sydney, Sopot and Berlin.

„Zapatrzona w słońce” – akryl na papirusie, 34 x 80 cm
„Verträumt in die Sonne schauen” – Akryl auf Papyrus, 34 x 80 cm
„Gazing at the Sun” – acrylic on papyrus, 34 x 80 cm



Zbigniew Opalewski



ul. Hetmańska 12 m.18
82-300 Elbląg
tel. (55) 236 22 84
tel. mob. 602 652 581

Urodzony w 1953 r.

Studia w PWSSP w Gdańsku. Dyplom na Wydziale Grafiki w zakresie projektowania graficznego u prof. J. Krechowicza w 1979 r.

Po ukończeniu studiów zajmuje się malarstwem, grafiką i rysunkiem.

W latach 1979-2005 brał udział w ponad 138. wystawach zbiorowych okręgowych, ogólnopolskich i międzynarodowych.

Komisarz kilku i uczestnik kilkunastu plenerów malarskich ogólnopolskich i międzynarodowych.

Autor 32. wystaw indywidualnych min. w Elblągu, Warszawie, Rotenburg/Wüme (Niemcy), Sittensen (Niemcy), Wolbeck (Niemcy), Gdańsku, Braniewie, Młynarach, Dzierzgoniu, Pastęku, Olkuszu, Miechowie, Nowym Targu.

Wielokrotnie nagradzany i wyróżniany za swoją twórczość (rysunek, grafika).

Stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki w 1987 r.

Od 1998 r. dyrektor Centrum Sztuki „Galeria EL”.

Prace w zbiorach muzealnych w Polsce oraz w zbiorach prywatnych w kraju, Niemczech, Francji, Szwecji, Holandii, USA, Kanadzie i Australii.

Geboren 1953.

Studium an der Staatlichen Hochschule der darstellenden Künste in Gdańsk. 1979 Diplom in Graphik bei Prof. J. Krechowicz.

Nach dem Studienabschluss beschäftigt sich mit Malerei, Graphik und Zeichnung.

In den Jahren 1979-2005 Teilnahme an über 138 Gruppenausstellungen im In- und Ausland.

Autor von 32 Einzelausstellungen in Elbląg, Warschau, Rotenburg/Wüme, Sittensen, Wolbeck, Gdańsk, Braniewo, Młynary, Dzierzgoń, Pastęk, Olkusz, Miechów, Nowy Targ.

Mehrere Preise und Auszeichnungen für seine Werke (Zeichnung, Graphik).

1987 Stipendium des Kultusministeriums.

Seit 1998 Direktor vom Kunstzentrum „Galeria EL”.

Seine Arbeiten befinden sich in Beständen der polnischen Museen und privaten Sammlungen in Deutschland, Frankreich, Schweden, Holland, Kanada, Australien und in den USA.

Born in 1953.

He studied at the State Higher School of Fine Arts in Gdańsk. In 1972 he received a diploma at the Faculty of Graphic Art in graphic design at the studio of Professor J. Krechowicz.

Zbyszek does painting, graphic art and drawing.

From 1979 to 2005 he took part in over 138 collective exhibitions: local, Polish and foreign.

He has been a commissar of several and a participant of many plein-air, Polish and international.

He is the author of 32 individual exhibitions in Elbląg, Warsaw, Rotenburg/Wüme (Germany), Sittensen (Germany), Wolbeck (Germany), Gdańsk, Braniewo, Młynary, Dzierzgoń, Pastęk, Olkusz, Miechów and Nowy Targ.

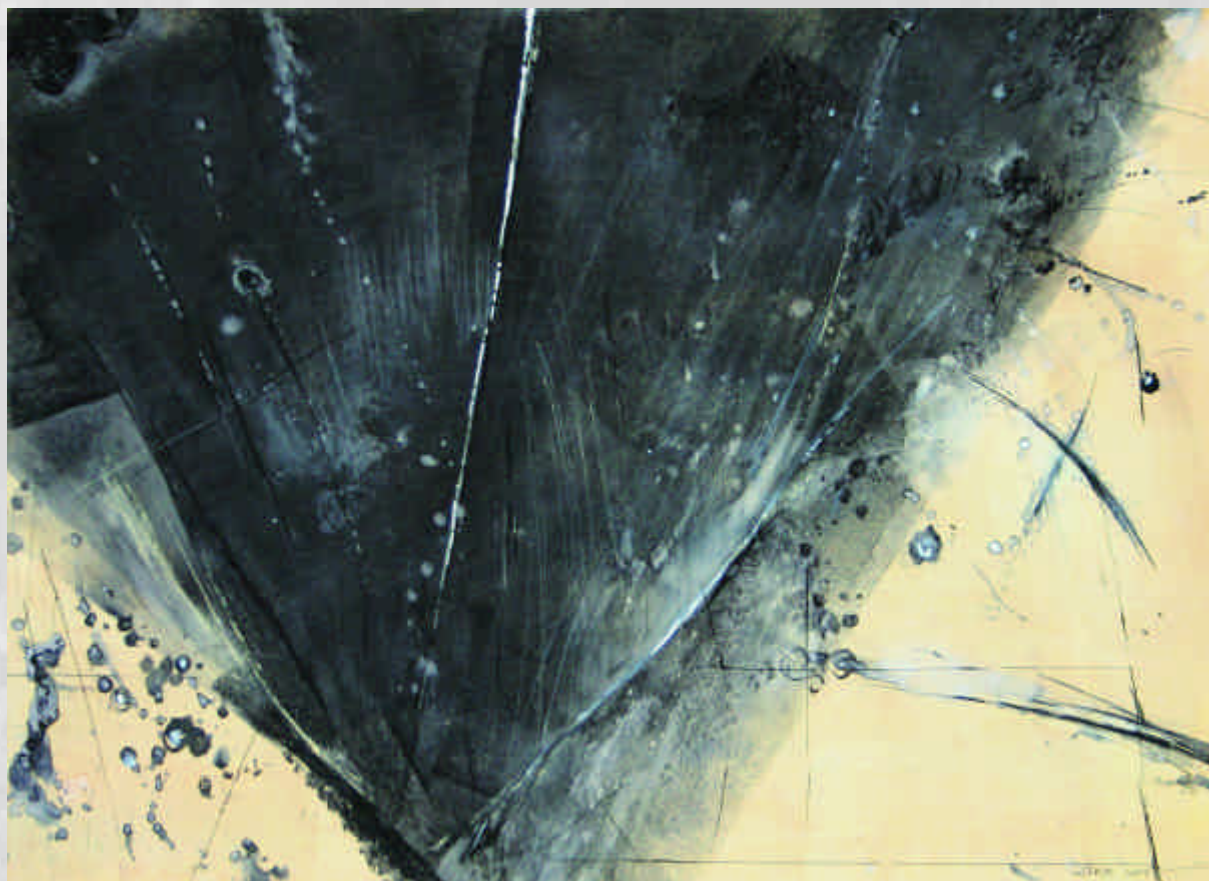
Zbyszek has received many awards for drawings and graphic works.

In 1987 he obtained a scholarship funded by the Ministry of Culture.

Since 1998 Zbyszek has been the director of the Centre of Fine Arts EL Gallery.

His works can be found in museum collections in Poland and in private collections in Poland, Germany, France, Sweden, Holland, the USA, Canada and Australia.

„Głębia” – rysunek, technika mieszana, 70 x 50 cm
„Tiefe” – Zeichnung, gemischte Technik, 70 x 50 cm
„The Deep” – mixed-media drawing, 70 x 50 cm



Ewa Plichta-Lubieniecka



ul. I-szej Dywizji 30
10-069 Olsztyn
tel. (89) 527 24 27

Urodzona w Olsztynie, gdzie cały czas mieszka i pracuje.
Studiowała grafikę na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu w pracowni prof. Edmunda Piotrowicza – dyplom uzyskała w 1981 r.
Maluje, rysuje oraz projektuje drobną grafikę wydawniczą.
Swoje prace prezentowała na piętnastu wystawach indywidualnych, w tym m. in.:

– Galeria UP Freiburg, 1990

– BWA Olsztyn 1991, 2001

Brała udział w wielu wystawach zbiorowych, poplenerowych, środowiskowych oraz akcjach plastycznych.

Sie lebt und arbeitet in ihrer Geburtsstadt Olsztyn

1981 Diplom in Graphik an der Fakultät der bildenden Künste an der Universität in Toruń bei Edmund Piotrowicz.

Tätig im Bereich der Malerei, Zeichnung und Verlagsgraphik.

Autorin von 15 Einzelausstellungen u. a. in der Galerie UP Freiburg (1990)

und in BWA Olsztyn (1991, 2001)

Teilnahme an mehreren Gruppenausstellungen und Künstleraktionen.

Born, lives and works in Olsztyn. She studied graphic art at the Faculty of Fine Art of the Nicolaus Copernicus University in Toruń, in Edmund Piotrowicz's studio.

She was awarded a diploma in 1981.

Ewa paints, draws and designs small graphics for books.

She has shown her works at 15 individual exhibitions, including

– the UP Gallery in Freiburg, 1990,

– the BWA Gallery in Olsztyn, 1991, 2001.

She has participated in many collective, post-plein air and local exhibitions, and in numerous other artistic projects.

„O zachodzie” – akryl na płótnie, 100 x 80 cm
„Bei Sonnenuntergang” – Akryl auf Leinwand, 100 x 80 cm
„At Sunset” – acrylic on canvas, 100 x 80 cm



Mira Smerek-Bielecka



ul. Witosa 17/35
10-688 Olsztyn
tel. (89) 541 05 75
tel. mob. 602 448 935

Ukończyła malarstwo na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu w 1979 r. Od 1978 r. uczestniczy aktywnie w wystawach środowiskowych, ogólnopolskich i międzynarodowych: Ateny, Plymouth, Moskwa, Kaliningrad, Los Angeles – Art Expo'92, 1994 – Gelsenkirchen, 1996 – Blois, 1997 – Varberg, 1999 – Salon de Colombes, 30 Salon X Dzielnicy Paryż 2000, Salon Lutowy Paryż 2001, Salon Jesienny Paryż 2001. Miała trzydzieści wystaw indywidualnych w Olsztynie, Warszawie, Gdyni, Gorzowie Wlkp., Zielonej Górze, Los Angeles, Santa Anna, Anaheim, Garden Grove w Kalifornii, Gelsenkirchen, Paryżu. Prace w kolekcjach muzealnych i w zbiorach prywatnych w Europie Zach., USA, Japonii, Kanadzie, RPA. Laureatka nagród i wyróżnień, m. in. nagroda równorzędna na I Biennale Plastyki Olsztyńskiej'98, Medal Salonu Colombes'99, Grand-Prix na II Biennale Plastyki „O Medal Prezydenta” 2004 r. Stypendystka Ministerstwa Kultury i Sztuki, Urzędu Miasta Olsztyn.

1979 Diplom in Malerei an der Fakultät der bildenden Künste an der Universität in Toruń. Seit 1978 aktive Teilnahme an polnischen und internationalen Ausstellungen u. a. in Athen, Plymouth, Moskwa, Kaliningrad, Los Angeles – Art Expo'92, 1994 – Gelsenkirchen, 1996 – Blois, 1997 – Varberg, 1999 – Salon de Colombes, 30. Salon des X. Stadtviertels von Paris 2000, Februarsalon Paris 2001, Herbstsalon Paris 2001. 30 Einzelausstellungen in Olsztyn, Warschau, Gdynia, Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra, Los Angeles, Santa Anna, Anaheim, Garden Grove in Kalifornii, Gelsenkirchen, Paris. Ihre Arbeiten befinden sich in Beständen von Museen und Privatsammlungen in Westeuropa, Japan, Kanada, RPA und in den USA. Mehrere Preise und Auszeichnungen, u. a. Paralellpreis in der I. Biennale der Olsztyner Kunst'98, Medaille Salons Colombes'99, Grand-Prix in der II. Biennale „Um die Medaille des Präsidenten” 2004. Stipendiätin des Kultusministeriums und der Stadt Olsztyn.

Mira studied painting at the Faculty of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University in Toruń. She graduated in 1979. Since 1978 she has actively participated in local, Polish and international exhibitions, including ones held in Athens, Plymouth, Moscow, Kaliningrad, Los Angeles (Art Expo'92), Gelsenkirchen (1994), Blois (1996), Varberg (1997), Salon de Colombes (1999), Paris (X District Salon, 2000; February Salon 2001, Autumn Salon 2001). She has held 30 individual exhibitions in Olsztyn, Warsaw, Gdynia, Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra, Los Angeles, Santa Ana, Anaheim, Garden Grove in California, Gelsenkirchen, and Paris. Her works are in museum and private collections in West Europe, the USA, Japan, Canada and the Republic of South Africa. Mirosława has received many awards and distinctions, including an award at the I Biennale of Olsztyn Visual Arts 1998, a medal at Salon Colombes 1999, Grand-prix at the II Biennale of Visual Arts „the Mayor's Medal” 2004. She has been granted scholarships by the Ministry of Culture and the Town Council of Olsztyn.

Z cyklu „Walizki” – olej na płycie, 60 x 50 cm
Zyklus „Koffer” – Öl auf Platte, 60 x 50 cm
From the cycle „Suitcases” – oil on hardboard, 60 x 50 cm



Marek Świątecki



11-036 Gronity
ul. Zielona Dolina 21
tel. (89) 513 15 41
tel. mob. 607 892 289
www.pastelart.net
swiatecki@pastelart.net

Urodzony w 1956 r. Mieszka w Gronitach, na Warmii.

Ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Olsztynie.

Był aktorem eksperymentalnego studenckiego teatru „KOD”; akustykiem i scenografem grupy muzyczno-poetyckiej „NIEBO”. Jako instruktor k-o Wojewódzkiego Domu Kultury szkolił gospodynie klubów wiejskich. Organizował widownie i zajmował się reklamą Teatru im. S. Jaracza w Olsztynie. Malował i sprzedawał obrazy na ulicach Paryża. Był dyrektorem programowym Radia WAMA, a dla Radia Olsztyn pisał i nagrywał satyryczne „Poradniki dla prawdziwych mężczyzn”. Projektował plakaty, kalendarze i okładki płyt. Był dyrektorem i scenografem Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie. Był autorem scenariusza i scenografii oraz producentem widowiska wg obrazów Edvarda Muncha „Taniec życia” (także dla TVP).

Brał udział w wielu indywidualnych i zbiorowych wystawach plastycznych w kraju i za granicą.

Członek Stowarzyszenia Pastelistów Polskich i Art du Pastel en France (Stowarzyszenie Pastelistów Francuskich). Najważniejsze nagrody:

- nagroda główna na Międzynarodowym Wiosennym Salonie Pasteli – Honfleur – Francja – 2005 r.
- stypendium artystyczne Prezydenta Miasta Olsztyna 2005 r.

Geboren 1956. Wohnt in Gronity in Ermland.

Absolvent der Pädagogischen Hochschule in Olsztyn.

Er war Schauspieler am Experimentaltheater „KOD”, arbeitete als Bühnenbildner und Akustiker für die Künstlergruppe „NIEBO”. Früher zuständig für die Öffentlichkeitsarbeit am Jaracz-Theater in Olsztyn, tätig auch als Programmdirektor am Rundfunk WAMA. Für Radio Olsztyn schrieb er satirische Texte „Ratgeber für echte Männer”. Einige seiner malerischen Werke entstanden in Paris. Er entwarf auch Poster, Kalender und CD-Hüllen. Bei den jährlichen Olsztynyer Schlostreffen „Śpiewajmy Poezję!” war er als Direktor und Bühnenbildner tätig. Von ihm stammt auch das Drehbuch und das Bühnenbild des Theaterprojekts in Anlehnung an die Bilder von Edward Munch „Tanz des Lebens” (Aufnahme durch das Polnische Fernsehen).

Teilnahme an vielen Einzel- und Gruppenausstellungen im In- und Ausland. Mitglied des Verbands der Polnischen Pastellenmaler und Art du Pastel en France. Die wichtigsten Preise:

- 2005 Hauptpreis im Internationalen Frühlingspastellensalon – Honfleur – Frankreich
- 2005 Stipendium des Stadtpräsidenten von Olsztyn

Born in 1956. He lives in Gronity, in Warmia.

He is a graduate of the Higher School of Pedagogy in Olsztyn.

He has been an actor at the experimental students' theatre „KOD”, an acoustic engineer and a set designer for the musical and poetic group „NIEBO”. Working as an instructor for the Voivodship House of Culture, Marek ran workshops for country housewives. He also worked for the Stefan Jaracz Theatre in Olsztyn, being responsible for advertising theatre productions and organising the audience.

He painted and sold his works in the streets of Paris. He was a programme director at Radio WAMA, and he wrote and recorded satirical programmes called „Self-help books for true men” for Radio Olsztyn.

He has designed posters, calendars and record covers. He has been a director and set designer for the National Contest „Poetry and Chants” at Olsztyn Castle. He is the author of the script and set and the producer of a play inspired by Edvard Munch's paintings (produced for Polish Television). Marek Świątecki has taken part in many individual and collective exhibitions at home and abroad. He belongs to the Association of Polish Pastelists and Art du Pastel en France (French Pastelists). Among the major awards he has won are:

- the main prize at the International Spring Salon of Pastels, Honfleur in France, 2005
- a scholarship funded by the Mayor of Olsztyn in 2005.

„Panowie, wracajmy na drzewa” – suchy pastel, 50 x 65 cm
„Zurück in den Urwald, Meine Herren!” – Trockenpastell, 50 x 65 cm
„Gentlemen — Back to the Trees!” – chalk pastel, 50 x 65 cm



Wiesław Wachowski



Kieźliny
ul. Malewskiego 12
10-371 Olsztyn
tel. (89) 513 53 29

Urodzony w 1948 r.

Studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Dyplom z grafiki warsztatowej w pracowni profesora Edmunda Piotrowicza otrzymał w 1973 r.

Od 1973 r. mieszka i pracuje w Olsztynie, jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków.

Uczestniczył w większości wystaw zbiorowych środowiska olsztyńskich plastyków: „Kartoteka 91”,

„50 lat Plastyki na Warmii i Mazurach” (1997), I Biennale Plastyki Olsztyńskiej (1998),

II Biennale Plastyki Olsztyńskiej – O Medal Prezydenta (2000) oraz w III Biennale Plastyki

Olsztyńskiej (2003).

Pracuje w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie.

Dwukrotny stypendysta Rady Miasta Olsztyna. (2001, 2004).

W 2005 r. otrzymał nagrodę artystyczną Prezydenta Miasta Olsztyn.

Geboren 1948.

Studium an der Fakultät der bildenden Künste an der Universität in Toruń.

1973 Diplom in Graphik bei Prof. Edmund Piotrowicz.

Seit 1973 lebt und arbeitet in Olsztyn, Mitglied des Verbands der Polnischen Künstler.

Teilnahme an den meisten lokalen Gruppenausstellungen, u. a. an „Kartoteka 91”, „50 Jahre

Kunst in Ermland und Masuren” (1997), I. Biennale der Olsztyner Kunst (1998), II. Biennale

der Olsztyner Kunst – Um die Medaille des Präsidenten (2000) sowie an III. Biennale

der Olsztyner Kunst (2003).

Arbeitete im Zentrum für Bildung und Kulturelle Initiativen in Olsztyn.

Stipendium des Stadtrats von Olsztyn (2001 und 2004).

2005 Kunstpreis des Stadtpräsidenten von Olsztyn.

Born in 1948.

He studied at the Faculty of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University of Toruń.

He was awarded a diploma in printmaking at the studio of Professor Edmund Piotrowicz in 1973.

Since 1973 he has lived and worked in Olsztyn.

He belongs to the Polish Union of Visual Arts Workers (ZPAP).

Wiesław has taken part in most collective exhibitions organised for Olsztyn artists, including

Kartoteka 91, Fifty Years of Fine Arts in Warmia and Mazury (1997), I Biennale of Olsztyn Visual

Arts (1998), II Biennale of Olsztyn Visual Arts ‘The Mayor’s Medal’ (2000) and III Biennale

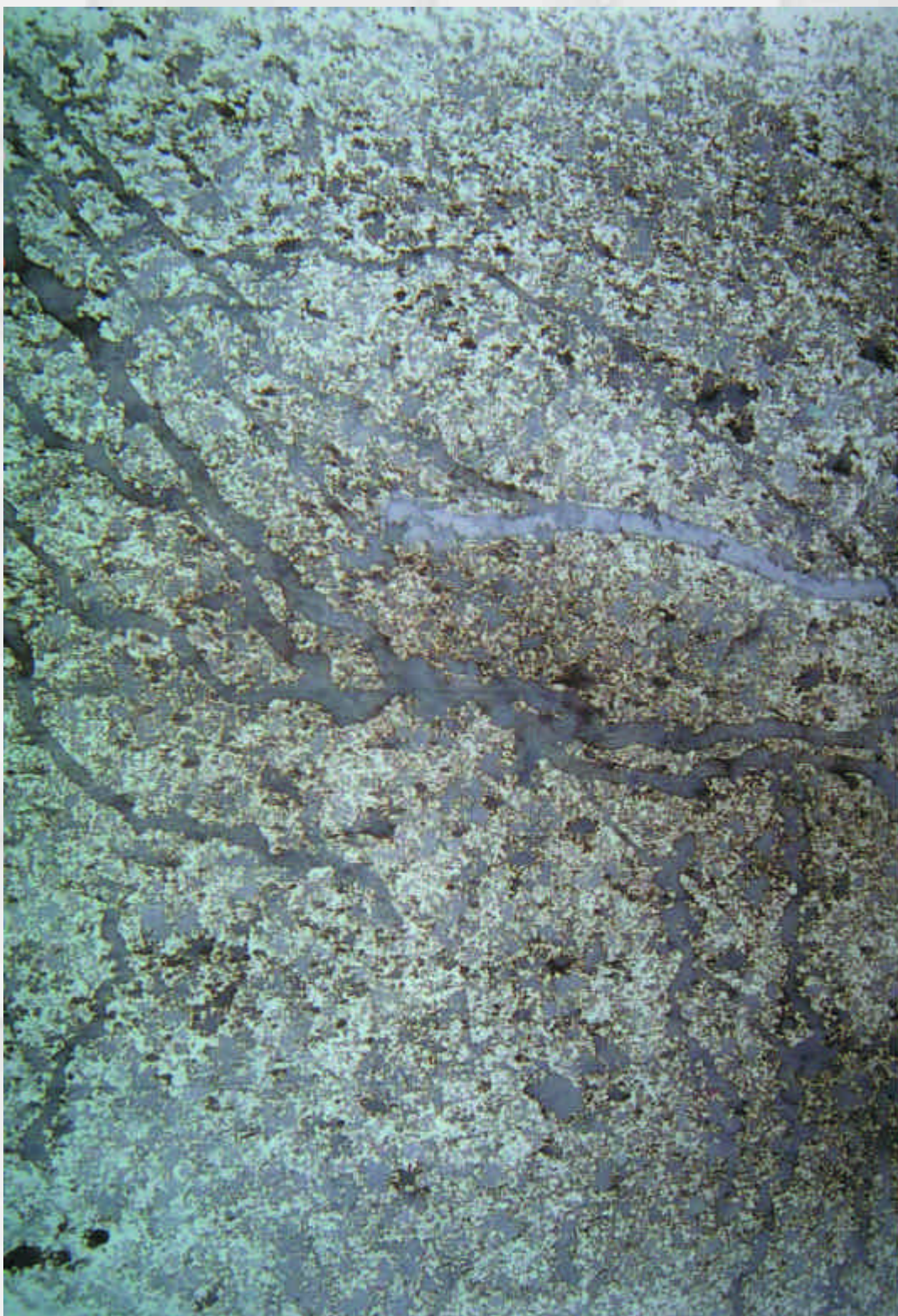
of Olsztyn Visual Arts (2003).

He works at the Centre of Education and Cultural Initiatives in Olsztyn.

He has twice been awarded a scholarship by the Town Council of Olsztyn (2001, 2004).

In 2005 he won an award funded by the Mayor of Olsztyn.

„Śnieżynka” – technika własna, 70 x 100 cm
„Schneeflocke” – eigene Technik, 70 x 100 cm
„Snowflake” – own technique, 70 x 100 cm



Mieczysław Wieliczko



10-382 Olsztyn
ul. Wadąska 12
tel. (89) 535 74 68
tel. mob. 509 857 011
wieliczko@wieliczko.com.pl
www.wieliczko.com.pl

Urodzony w 1949 r. w Olsztynie.

Ukończył studia pedagogiczne w olsztyńskiej WSN, a następnie Uniwersytet Gdański. Członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Wielokrotny laureat głównych nagród na Biennale Krajobrazu Polskiego w Kielcach. Wielokrotny zdobywca głównych nagród w krajowych konkursach fotograficznych. Uczestnik licznych wystaw zbiorowych, organizowanych w kraju i za granicą oraz autor wielu wystaw indywidualnych.

Najważniejsze nagrody za całokształt twórczości fotograficznej:

- medal 150-lecia fotografii – w uznaniu zasług dla rozwoju fotografii – 1985
- nagroda Gazety Olsztyńskiej 1997 – „Laur 97” – wybitna postać roku
- nagroda Wojewody Olsztyńskiego za promocję Warmii i Mazur 1998
- nagroda honorowa Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek za fotografie w albumach prezentowanych w konkursach „Najpiękniejsze Książki Roku” 1998
- nagroda Prezydenta miasta Olsztyn za twórczość fotograficzną – 1999 i 2001

Autor bardzo wielu albumów fotograficznych, przedstawiających piękno krajobrazu Warmii i Mazur.

Geboren 1949 in Olsztyn.

Abschluss der Pädagogik am Pädagogischen Lehrerseminar in Olsztyn, nachher Studium an der Universität in Gdańsk.

Mitglied des Verbands der Polnischen Kunstphotographen. Mehrere Preise in Biennale der Polnischen Landschaft in Kielce und in Andersen photographischen Wettbewerben in Polen. Teilnahme an zahlreichen Einzel- und Gruppenausstellungen im In- und Ausland.

Die wichtigsten Preise:

- 1985 Medaille zum 150 Jubiläum der Photographie – als Anerkennung seines Beitrags zur Entwicklung der Photographie
- 1997 Preis der Gazeta Olsztyńska „Laur 97” – Hervorragende Gestalt des Jahres 1997
- 1998 Preis des Olsztyner Wojewoden für den Einsatz in die Promotion von Ermland und Masuren
- Ehrenpreis der Polnischen Gesellschaft der Buchverleger für die Alben im Wettbewerb „Die Schönsten Bücher des Jahres” 1998
- 1999 und 2001 Preis des Stadtpräsidenten für die Kunsttätigkeit

Autor von vielen Photoalben über Ermland und Masuren.

Born in Olsztyn in 1949.

He graduated from the Higher School of Pedagogy in Olsztyn and then from the University of Gdańsk. He is a member of the Polish Union of Photographers. He has won several main awards at Biennales of the Polish Landscape in Kielce. He has contributed to many collective exhibitions organised in Poland and in other countries. He has held many individual exhibitions. Among the most important awards and prizes Mieczysław has won for his photography are:

- a medal commemorating the 150th anniversary of photography, in recognition of his contribution to the development of photography, in 1985
- an award founded by the Gazeta Olsztyńska (an Olsztyn daily) in 1997, „Laurels ‘97” for an outstanding person
- an award funded by the Voivod of Olsztyn region for promoting Warmia and Mazury, in 1998
- an honours award of the Polish Society of Book Publishers for photographs in albums presented in the contest „The Year’s Most Beautiful Books”, in 1998
- an award by the Mayor of the Town of Olsztyn for photographic work, in 1999 and 2001

An author of many photographic albums, which show the beauty of the landscape in Warmia and Mazury.

„Świt — jezioro Pisz” – fotografia, 50 x 40 cm
„Morgendämmerung — Pisz See” – Photographie, 50 x 40 cm
„Dawn — Lake Pisz” – photograph, 50 x 40 cm



Julita Wiench



ul. Diernowa 14
10-359 Olsztyn
tel. (89) 526 02 04
jadesign@rubikon.pl
www.wbp.olsztyn.pl/~wiench

Absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni oraz Wydziału Malarstwa i Grafiki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku - dyplom uzyskała w 1986 r. Członek Związku Polskich Artystów Plastyków.

Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, ilustracją książkową, projektuje plakaty, współtworzyła jako ilustrator dwa pełnometrażowe filmy animowane (Hamburg 1989, Warszawa-Los Angeles 2000-2004).

Opracowała graficznie i zilustrowała około dwudziestu książek.

Swoje prace prezentowała na terenie Polski, Niemiec, Litwy, Francji i Szwecji, na ośmiu wystawach indywidualnych i ponad dwudziestu wystawach zbiorowych.

Laureatka kilku nagród za ilustrację, plakat i rysunek.

Od 2003 roku należy do grupy twórczej „Try’kot”.

Absolventin des Staatlichen Kunstlyzeums in Gdynia, 1986 Diplom an der Fakultät der Malerei und Graphik an der Staatlichen Hochschule der darstellenden Künste in Gdańsk. Mitglied des Polnischen Künstlerverbands.

Beschäftigt sich mit Malerei, Zeichnung, Bücherbebilderung, entwirft Poster, arbeitete als Zeichnerin bei zwei Zeichentrickfilmen (Hamburg 1989, Warszawa-Los Angeles 2000-2004).

Graphische Bearbeitung und Bebilderung von ca. 20 Büchern.

Ihre Arbeiten wurden in Polen, Deutschland, Litauen, Frankreich und Schweden in 8 Einzel- und über 20 Gruppenausstellungen präsentiert

Preise für Bebilderung, Poster und Zeichnung.

Seit 2003 verbunden mit der Künstlergruppe „Try’kot”

Julita graduated from the State Secondary School of Fine Arts in Gdynia and the Faculty of Painting and Graphic Art at the State Higher School of Fine Arts in Gdańsk.

She was awarded a diploma in 1986.

Julita Wiench belongs to the Polish Union of Visual Arts Workers (ZPAP).

She does painting, drawing, book illustrations and posters.

As an illustrator she has contributed to two animated feature films (Hamburg 1989, Warsaw-Los Angeles 2000-2004).

She has designed and illustrated around 20 books.

She has shown her works in Poland, Germany, Lithuania, France and Sweden, at 8 individual and over 20 collective exhibitions.

Julita has won several awards and prizes for illustrations, posters and drawings.

In 2003 she joined a group of artists called „Try’kot”.

Z cyklu „Miasteczka“: „Miasteczko wspomnień” – akryl i pastel na kartonie, 60 x 50 cm
Zyklus „Städtchen“: „Städtchen der Erinnerung” – Akryl und Pastell auf Karton, 60 x 50 cm
From the cycle „Small Towns”: „Town of Memories” – acrylic and pastel on cardboard, 60 x 50 cm



Bogdan Żukowski



ul Dębowa 9
13-100 Nidzica
tel. (89) 625 30 57
bodekzuk@wp.pl

Urodzony w 1962 r.

Ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Dyplom uzyskał w 1993 r. w pracowni litografii prof. Lucjana Mianowskiego.

Zajmuje się grafiką, rysunkiem, malarstwem; współpracuje z wieloma wydawnictwami.

W dorobku ma dziesięć wystaw indywidualnych.

Brał udział w wielu zbiorowych, m. in. w międzynarodowych prezentacjach litografii (Warszawa, Praha 2000), reprezentował Polskę na VI Biennale Grafiki Krajów Nadbaltyckich (Kaliningrad 2000).

Uczestniczył w Polsko-Niemieckim Sympozjum Artystycznym (Dobre Miasto 2002).

Wziął udział w I, II, III Biennale Plastyki Olsztyńskiej. Za pracę „Podziwianie miejsca” prezentowaną w II edycji Biennale otrzymał nagrodę w kategorii rysunku.

Geboren 1962.

Diplom 1993 in Lithographie an der Staatlichen Hochschule der darstellenden Künste in Poznań bei Prof. Lucjan Mianowski.

Befasst sich mit Graphik, Zeichnung und Malerei, arbeitet mit vielen Verlagen zusammen.

Autor von 10 Einzelausstellungen.

Teilnahme an mehreren Gruppenausstellungen und internationalen Präsentationen der Lithographien (Warschau, Praha 2000), vertrat Polen in VI Biennale der Graphik der Baltischen Länder (Kaliningrad 2000). Teilnahme am Deutsch-Polnischen Künstlertreffen (Dobre Miasto 2002) sowie an I., II. und III. Biennale der Olsztyner Kunst. Preis für die Arbeit „Ortbewunderung” in der Kategorie „Zeichnung” in der II. Biennale.

Born in 1962.

He finished the State Higher School of Fine Arts in Poznań. He was awarded a diploma in 1993, at the lithographic arts studio of Professor Lucjan Mianowski.

Bogdan Żukowski does graphic art, drawing and painting.

He collaborates with many book publishing houses.

He has held 10 individual exhibitions and has participated in many collective art shows, including international shows of lithographic works (Warsaw, Prague 2000). He represented Poland at the IV Biennale of Graphic Arts in Countries on the Baltic Seacoast (Kaliningrad 2000).

He took part in the Polish-German Symposium of Artists in Dobre Miasto, 2002.

Bogdan showed his works at the I, II and III Biennales of Olsztyn Visual Arts. For his work „Admiring a place”, exhibited at the II Biennale, he received an award for a drawing.

„Most” – akryl na płycie, 100 x 89 cm
„Brücke” – Akryl auf Platte, 100 x 89 cm
„Bridge” – acrylic on hardboard, 100 x 89 cm





Wydawca/Herausgeber/Published by:
Urząd Miasta Olsztyn/Stadtamt Olsztyn/Municipality of Olsztyn
www.um.olsztyn.pl
promocja@um.olsztyn.pl
tel./fax (89) 534 99 11

Opracowanie graficzne i DTP/Graphische Gestaltung und DTP/Design and DTP:
Adam Kurlowicz

Logo projektu/Projektzeichen/Project logo:
Julita Wiench

Prace na stronach tytułowych/Kunstwerke auf den Titelseiten/Works on the title pages:
Mirosława Smerek-Bielecka

Prace w tekście/Kunstwerke im Text/Works in text:
Joanna Milewicz, Ewa Plichta-Lubieniecka, Julita Wiench, Jerzy Wojciech Bielecki

Druk/Druck/Print:
ZP „Gutgraf”
10-176 Olsztyn, ul. Bałtycka 131, tel (89) 523 81 01

